

# GAZETA Współczesna

DZIENNIK REGIONALNY • Białystok, Giżycko, Łomża, Suwałki • Nr 29 (12930) • Czwartek, 10.02.94 r. • Cena 2.500 zł

ISSN - 0137-9488

„Lewico, lewico! Tyle obietnic... no i co?”

## CZTERY KILOMETRY PROTESTU

Środowa demonstracja „Solidarności” w Warszawie przeciw projektowi budżetu i polityce gospodarczej rządu była zapewne największą od lat. Gdy czołówka pochodu z przewodniczącym związku Marianem Krzaklewskim dotarła pod Urząd Rady Ministrów, na oddalonym o ponad 4 km Placu Pilsudskiego, wiele regionów czekało jeszcze na swoją szansę wyruszenia na trasę.

Od rana autobusy z całego kraju dowoziły uczestników, którzy ustawiali się na granitowej płytce pod Grobem Nieznanego Żołnierza skandując dla rozgrzewki hasła — najczęściej „Precz z komuną”. Reprezentowane były wszystkie regiony. Operacja „rozładunku” przeciągnęła się, opóźniając początek manifestacji. Liderzy związkowi skrócili jednak wstępne przemówienia nadrabiając opóźnienie, popędzając ich bowiem burmistrz Śródmieścia przerażony korkami w całym mieście. Zamknięty został bowiem cały Trakt Królewski, który upodobały sobie manifestacje (tu znajdują się: Sejm, URM, Belweder).

Podczas wystąpienia Krzaklewskiego zawiódło nagłośnienie. Lider przypomniał, że środa to 49. rocznica podpisania układu jałtańskiego i oddał hold „ofiaram Jalty”, mówiąc, że miała „straszne konsekwencje ludzkie, ale i ekonomiczne”. Tłum rozgrzał szef sekcji górnictwa

i energetyki Krzysztof Młodzik. „Jedyny efekt negocjacji z rządem, to stosy papierów z protokołami rozbieżności. Napotykały mur arogancji i niekompetencji” — mówił.

Organizatorzy nieufnie traktowali grupy próbujące się dołączyć do pochodu, choć pogodzili się z tym, że na czele, przed Krzaklewskim, szła radykalna grupa działaczy z Ursusa. Już przed Grobem Nieznanego Żołnierza poproszono Jana Olszewskiego, by dołączył się dopiero na końcu pochodu, Wojciecha Ziemińskiego popędzano, gdy składał wieniec: „Najpierw zapomnieli o Solidarności, a teraz sobie przypominają”, wołał jeden z porządkowych. Później pod pałacem KPN na Nowym Świecie do pochodu z okrzykiem „Solidarność” chciał się dołączyć Leszek Moczulski, ale został zdecydowanie odepchnięty przez porządkowych i manifestantów i został na chodniku. Kilkunastu porządkowych z ruchomą barierką ze

sznura cały czas ochraniało Krzaklewskiego w sposób bardzo zdecydowany. Niżej podpisanego poturbowało nieco podczas próby zadania pytania przewodniczącemu.

Kolumna rozciągnęła się na całej długości Traktu, właściwie każdy region demonstrował osobno. Śląsk jeden z pierwszych, przechodził dopiero pod Ministerstwem Sprawiedliwości („Cimoszko na Kubę”, wołano gdy czoło dawno już było pod URM. Delegacja weszła, by złożyć petycję, Krzaklewski zbierał się do końcowego przemówienia, gdy na chwilę z gmachu wyszedł szef URM Michał Strąk. Rozległy się gwałtowne gwizdy i tłum zaczął skandować „Ty ch...”, na co minister szybko schował się w gmachu.

„Lewico, lewico! Tyle obietnic... no i co?”, głośił jeden z transparentów. Na innym z wizerunkiem „kaliczajnych” krawatów w krowy i żuczki widniało hasło: „Krawaty nie kosztują podwyżek”. Łódź niosła kukłę Pawła z rogami; podobno ją potem spalono.

Warszawiacy stale dołączali do tłumu. Liczby manifestantów ocenić nie sposób. Policja twierdzi, że było ich 20 tys., według obserwatorów czterokilometrowy pochód mógł liczyć 30, 50, a według najwyższych ocen, nawet do 100 tys. ludzi.

KRZYSZTOF LESKI

Polityczny entliczek pętliczek w białostockim kuratorium

## Padło na Zambrzyckiego

Jan Zambrzycki otrzymał w poniedziałek wypowiedzenie ze stanowiska wicekuratora białostockiego. Od wtorku przebywa na urlopie. Objęcie tego stanowiska zaproponowano Zofii Trancygier, dyrektor Szkoły Podstawowej w Dziadkowiecach.

Jana Zambrzyckiego odwołał Minister Edukacji Narodowej na wniosek kuratora białostockiego Piotra Litermusa.

— Już od miesiąca spodziewałem się tego, ponieważ około 10 stycznia miała miejsce rozmowa między kuratorem a posłami SLD, którzy domagali się odwołania mnie z zajmowanego stanowiska — powiedział Jan Zambrzycki.

Zofia Trancygier, która w oświacie pracuje 19 lat, a jako dyrektor szkoły 4 lata, stwierdziła, że jest zdecydowana objąć stanowisko wicekuratora.

Posel SLD Stanisław Maliszewski przyznał, że domagał się odwołania Jana Zambrzyckiego.

— Zaproponowaliśmy, aby przynajmniej jedno z kluczowych stanowisk w białostockiej oświacie należało do ludzi rządzącej koalicji. Dokonaliśmy wewnętrznej oceny kuratora i wicekuratora. Ocena Piotra Litermusa wypadła dobrze. Pozostał więc wicekurator, który zresztą przyszedł na to stanowisko jako członek „Solidarności” — powiedział Stanisław Maliszewski.

# FLAGI NA BRAMIE

Na wczorajszym spotkaniu związkowców zakładowej organizacji NSZZ „Solidarność” w Sklejkach protestując przeciwko niewprowadzeniu podwyżek płac zdecydowano o ogłoszeniu strajku.

Siedemdziesięciu — zdaniem związkowców — a pięćdziesięciu, zdaniem dyrekcji pracowników fabryki zdecydowało wczoraj o ogłoszeniu z dniem dzisiejszym strajku rotacyjnego w „Sklejkach”. Jak nas poinformował Stanisław Wydzierzecki, przewodni-

czący zakładowej „S” do strajku może przystąpić każdy pracownik. Niezależnie, czy brał udział w zebraniu, na którym podjęto decyzję, czy nie.

Nie udało nam się ustalić na czym ma polegać „rotacja” strajku. Jeden z członków związku — prosząc o anonimowość — twierdził, że słowo „rotacja” należy rozumieć umownie. — Produkcja sklejk jest procesem ciągłym — mówił — w każdej fazie musi być odpowiednia liczba pracowników. Inaczej ci, którzy nawet zechcą pracować, nie będą mieli takiej możliwości.

Wiesław Szczygieł, dyrektor „Sklejek” uważa, że decyzja o strajku została podjęta z naruszeniem prawa. Nie to jest jednak, jego zdaniem, najważniejsze. Najgorsze jest to — mówił dyrektor — że strajk ogłoszono w najmniej fortunnym momencie z punktu widzenia finansów fabryki. Na piątek bowiem, 11 bm, zamówione zostały kontenery, w których miała być dostarczona sklejka dla odbiorcy w USA. Co gorsza, 21 lutego, ten kontrahent przyjeżdża do Białegostoku. Planowano podpisanie nowej umowy. Przewidywano zwiększenie dostaw do USA, pod warunkiem przestrzegania ściśle ustalonych terminów. W tej sytuacji — twierdził dyrektor — szanse mogą być stracone. Odbiorca łatwo może zrezygnować z białostockiej fabryki.

Strajk rozpoczyna się dzisiaj o szóstej rano. Od wczoraj na bramie fabrycznej wywieszono flagi „Solidarności”. (g)

W marcu

## Wyższe renty i emerytury

Waloryzację wszystkich rent i emerytur w marcu br. zapowiada Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Podwyżka nastąpi w związku ze wzrostem płac w IV kwartale 1993 r. o 12,8 proc.

Od 1 marca br. najniższa emerytura inwalidzka I i II grupy oraz renta rodzinna wyniesie 1.760.100 zł; najniższa renta inwalidzka III grupy — 1.353.900; najniższa wypadkowa renta inwalidzka I i II grupy i rodzinna — 2.112.200 zł; najniższa wypadkowa renta inwalidzka III grupy — 1.624.700 zł.

Od początku marca wzrastają ponadto: dodatki pielęgnacyjne, kombatanckie, za tajne nauczanie, dla sierot zupełnych — do 451.300 zł, dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego — do 677.000 zł, zasiłek pogrzebowy — do 9.026.000 zł. (PAP)

## NATO grozi Serbii

Jak podają źródła związane z NATO, ambasadorzy 16 krajów członkowskich Sojuszu Atlantycznego doszli w środę wieczorem do porozumienia w sprawie ewentualnych ataków powietrznych na pozycje Serbów. (PAP)

## Jutro w Magazynie Tydzień

• „Gastarbeiterzy z Bugu” — artykuł Małgorzaty Nietupskiej o pracujących „na czarno” cudzoziemcach.

• „Potąńczyć w Tokio” — Marek Grześkiewicz szukał pracy przez prasowe ogłoszenia.

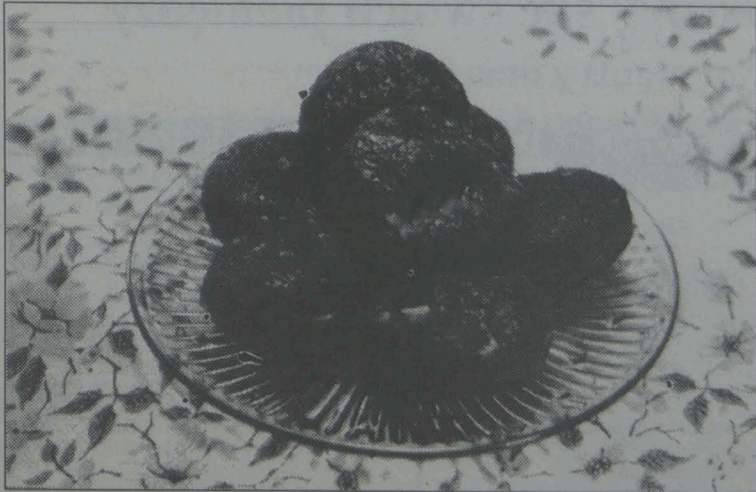
• „Świat według Kikolskiego” — reportaż Wiesława Janickiego o sportowcu Waldemarze Kikolskim.

• „Czuje się dobrze” — rozmowa Marcina Rebacza z burmistrzem Łap, Romanem Czepe, oskarżanym o zanieczyszczenie Narwiańskiego Parku Krajobrazowego, skierowaną przez Prokuraturę Rejonową w Białymstoku na badania psychiatryczne.

• „Niech podobne leczy podobne” — o homeopatii z dr. Wojciechem Roslanem rozmawiała Aniela Łabonow.

• „Serce harleyowca bije tak, jak serce jego harleya”, czyli „Król motocykli w Olmontach” — odjazdowa trzynastka.

## Dziś Tłusty Czwartek



Fot. A. ZGIET

Świat uwielbia

KOMFORT®

GWARANCJA  
5 LAT

SPRZEDAŻ  
RATALNA

WYKŁADZINY  
BIUROWE

300 WZORÓW  
WYKŁADZIN

WYKŁADZINY,  
DYWANY, TAPETY

ZAPRASZAMY DO SKLEPU:

BIAŁYSTOK

ul. Curie-Skłodowskiej 2



DODATKOWE  
PRZESŁUCHANIA

W środę Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przesłuchiwała dodatkowo (właściwie przesłuchania zakończyły się półtora tygodnia wcześniej) wszystkich 7 wnioskodawców, ubiegających się o ogólnopolską koncesję radiową.

Po południu w Biurze Rady poinformowano, że członkowie Rady spotkali się kolejno z przedstawicielami POLSTUDIA, Radia Maryja, spółki Albedo, radia E-SKA. Do wieczora przyjmują delegacje Radia „Zet”, Stanley'a Malinowskiego i Radia RMF. Rada powinna przyznać koncesję w najbliższych dniach.

Wraz z delegacją Radia Maryja przybyło kilkunastu księży oraz grupa sympatyków Radia, która demonstrowała swoje dlań poparcie obecnością przed siedzibą KRRiT.

Przed publicznymi przesłuchaniami wnioskodawców Rada zapowiadała utworzenie jednej sieci ogólnopolskiej i jednej ponadregionalnej, w drugim wariancie zaś — dwóch ponadregionalnych.

(PAP)

## ZABÓJCZY „CHINČZYK”

7 bm. w Wielkiej Wodzie (woj. zielonogórskie) podczas gry w „Chinčzyka” dziesięcioletnia dziewczynka połknęła pionek. Dziecko mimo interwencji lekarza zmarło, prawdopodobnie wskutek udławienia, poinformowano 9 bm. w Urzędzie Gminy w Siedlcu.

Dziewczynka grając z rówieśnikami w „Chinčzyka” trzymała pionek w ustach. W pewnej chwili zakrztusiła się i połknęła go. Gdy straciła przytomność wezwano pogotowie ratunkowe, którego interwencja nie pomogła w uratowaniu dziecka.

(PAP)

## ZIMOWISKO NA TUWIMA

Tegoroczne ferie większość dzieci spędza w mieście z powodu wysokich cen zimowisk. Liderzy programu „Dialog”, Koło TPD oraz rada białostockiego osiedla Tuwima zorganizowali zimowisko dla 30 dzieci z ubogich rodzin.

Było to możliwe dzięki Dyrekcji Zespołu Szkół Mechanicznych, która udostępniła salę i umożliwiła korzystanie z telewizora i magnetowidu. Dzieci uczestniczą w imprezach sportowych, m.in. w turnieju tenisa stołowego. Wczoraj odwiedziły także Białostocki Teatr Lalek i obejrzały spektakl pt. „Za dziesięć tysięcy zalać wiatrem prezydent”.

Wychowawczynie z TPD oraz liderzy „Dialogu” opiekują się dziećmi w godzinach 9 - 15 do końca ferii.

(jg)

Koalicja  
„na cztery lata”

We wtorek późnym wieczorem SLD i PSL dość niespodziewanie osiągnęły kompromis kładąc kres kryzysowi po dymisjach w resorcie finansów. Zdaniem obserwatorów na postawę koalicjantów („wycofanie z sądu wniosku o rozwód”, jak ktoś powiedział) wpływ miała telewizyjna wypowiedź bawiącego w górach Lecha Wałęsy, który groził wprowadzeniem rządów prezydenckich.

Gdy słowa te płynęły na antenie, rokowania koalicji były kiepskie. Waldemar Pawlak i Aleksander Kwaśniewski kończyli właśnie pierwszą, godzinną turę rozmów w cztery oczy w Urzędzie Rady Ministrów, po czym — każdy swoim samochodem — udali się do oddalonego o 300 metrów hotelu rządowego na Parkowej. Zatrzymani przez dziennikarzy w bramie Kwaśniewski rzucił, że szanse porozumienia są małe.

Wg nieoficjalnych źródeł już na wstępie obrad obu partii lewicy Aleksander Kwaśniewski zaproponował przyjęcie kompromisowego komunikatu, wycofując się z postulatu zmian w umowie koalicyjnej. Po trzech godzinach tekst jego autorstwa został z małymi zmianami przyjęty.

SLD i PSL wyraziły „wolę utrzymania koalicji do końca pełnej kadencji Sejmu”, a więc do 1997 r. oraz stwierdziły, że „umowa koalicyjna wraz z załącznikami zachowuje pełną ważność”. Wg Józefa Oleksego takie sformułowanie to dowód, że umowa „żyje” i nie trzeba było jej precyzować. W zamian za rezygnację ze zmian umowy socjaldemokraci zyskali też zapewnienie PSL, iż do nich należy wysunięcie kandydata na następcę Borowskiego i zobowiązanie całego rządu do „solidarnego poparcia projektu budżetu w Sejmie”. Projekt kwestionowało dotąd paru ministrów PSL (ale także jeden z SLD). Zapytany, kto będzie kandydatem SLD, Kwaśniewski odparł, że jeszcze nie wie, a Borowski rzekł: „Jest ktoś, kogo bym widział”, ale nazwiska nie ujawnił.

Wg obserwatorów z kryzysu zwycięsko wyszedł raczej premier i PSL, a konflikt wydaje się załagodzony nieco powierzchownie — po rozmowach polityków koalicji często pytano: „Kiedy następny kryzys?” „Nigdy więcej”, odpowiadali.

Seria dezinformacji  
zakończona bankietem

Rozmowom towarzyszyła aura niezwyklej tajemniczości. Najpierw przez godzinę nie było nawet potwierdzenia, czy się zaczęły. Potem Ewa Wachowicz odmówiła informacji, gdzie się toczy, a prasę próbowało zatrzymać w URM, choć rozmówcy właśnie jeli zajeżdżać na Parkową. Tymczasem pani sekretarz prasowy premiera, zaprosiła do gabinetu tylko PAP, ku zaskoczeniu tłumu dziennikarzy.

Tam oświadczyła, że prezydent podpisał dymisję Marka Borowskiego. Potem miało się okazać, że wiadomość była nieco przedwczesna. Ale za PAP-em podążyła media — w tym „Wiadomości”. Ukrycie jej przed tłumem w

URM odbiło się na Tomku Lisie, który stojąc przed gmachem na żywo informował, że SLD chce się dowiedzieć od Pawlaka, czy ten przesłał w ogóle dymisję do podpisu prezydenta. „Wiadomości” powinny się cieszyć, że w ogóle mogły łączyć się ze swym reporterem. Wieczorem bywa ciemno i telewizja potrzebuje nieco światła, ale URM odmówił... łączy z prądem. TVP przysłała więc wóz z agregatem, ale URM odmówił wjazdu na parking i uległ dopiero po dłuższej kłótni.

Inne kłopoty miał reporter warszawskiego Radia Zet. Gdy na żywo przez telefon komórkowy opowiadał słuchaczom, co się dzieje, jego głos nagle znikł, a w eter popłynęły czyjeś słowa: „Komuniści, ja wam...” czy coś w tym rodzaju. Nie był to pierwszy taki wypadek i dziennikarze podejrzewają, że to BOR włącza się na częstotliwości „komórkowców” z podobnymi psikusami.

W takim nastroju dwa tuziny dziennikarzy trafiły pod bramę hotelu „Parkowa”. Od koalicjantów, rozmawiających w luksusowej willi IV, służącej zwykle za rezydencję goszczących w Polsce głów państw obcych, dzieliło nas 200 metrów mrozu. Przez trzy godziny wspominaliśmy zeszyły tydzień — nocne czekanie pod bramą URM na koalicjantów i ich wyjazd samochodami bez zatrzymania. I nagle zaproszono nas do willi IV. Kwaśniewski zarządził konferencję prasową, a potem mini-bankiet. Konsternacja PSL i premiera była widoczna, a lider SLD tym bardziej starał się fraternizować z dziennikarzami. Ich opinia była jednak wyraźna: żaden bankiet na koniec tak czarnego dnia nie zmieni obrazu „polityki informacyjnej” rządu.

## Zmiany w białostockiej policji

## POLICJA W POLICJI

Od 1 lutego w białostockiej KWP funkcjonuje Inspektorat Komendanta Wojewódzkiego Policji. Podlega on bezpośrednio Komendantowi Wojewódzkiemu. Nadzór merytoryczny nad samym wydziałem sprawuje natomiast Inspektorat Komendanta Głównego. Zakończyła się również organizacja nowego Wydziału do spraw Przestępczości Zorganizowanej, który od 1 lutego rozpoczął pracę w niepełnym jeszcze składzie personalnym.

Do zadań Inspektoratu będzie należało kontrolowanie samej policji — czy jej działania są praworządne, czy funkcjonariusze nie naruszają prawa. Inspektorat będzie rozpatrywał skargi na policję, zajmie się również kontrolowaniem przestrzegania zasad BHP i tzw. higieny służby, np. zasad postępowania podczas kontaktów z nosicielami wirusa HIV. Pracownicy wydziału oceniać też będą współdziałanie policji z administracją państwową i samorządową, gospodarność jednostek policji oraz przestrzeganie zapisu o ochronie tajemnicy służbowej.

Poprzednio część tych zadań pełnił Zespół do spraw Inspekcji w Wydziale Prezydyjnym. Zmiany mają usprawnić jego działanie.

Naczelnikiem inspektoratu został podin. Franciszek Konopko, policjant o długoletnim stażu i wysokich kwalifikacjach.

— Wydział będzie pracował jawnie i oficjalnie — powiedział nowy naczelnik. — Podkreślam, że nie ma on nic wspólnego z dawnym Inspektoratem Ochrony Funkcjonariuszy,

Inicjatorzy Agencji Rozwoju Ziemi Łomżyńskiej  
mogą liczyć na niespełna 1 mld zł

## AGENCJA PO GRUDZIE

Agencję Rozwoju Ziemi Łomżyńskiej w formie spółki kapitałowej lub fundacji zamierza powołać wojewoda łomżyński. Wczoraj odbyło się spotkanie potencjalnych akcjonariuszy.

Jest to już drugie podejście do tego problemu. Działania, podjęte przez Urząd Wojewódzki w 1991 r. zakończyły się fiaskiem ze względu na brak zainteresowania potencjalnych udziałowców. Wówczas do tworzenia regionalnych odpowiedników rządowej Agencji Rozwoju Przemysłu nawoływano z Warszawy. ARP oferowała daleko idącą pomoc, łącznie z dofinansowaniem kapitału założycielskiego do wysokości 40 proc. jego wartości. Obecnie najwyższe 10 proc.

Na wczorajsze spotkanie zaproszono miejscowych biznesmenów, przedsiębiorstwa państwowe oraz samorządy. Na ogół większość zebranych była zgodna, że instytucja tego typu jest w województwie potrzebna, bo a nuż uda jej się pozyskać duże pieniądze z zewnątrz. Różnice zdań pojawiły się podczas dyskusji o celach i formach działania. Przedsiębiorcy wyrazili niewiarę w sugestie wicewojewody M. Bagińskiego, że

zainwestowane w Agencję pieniądze przyniosą im szybki zysk. Poparli ich przedstawiciele gmin, którzy zaproponowali, żeby pojęcie zysku w ogóle skreślić z przyszłego statutu spółki. — Jeśli już zysk, to w formie pieniędzy, raczej jako efekt działalności na rzecz rozwoju województwa — argumentowali.

Dyskusja miała mało konkretny charakter ze względu na brak projektu statutu spółki. Z dotychczasowych wyliczeń wynika, że w tej chwili może ona liczyć na fundusz założycielski ok. 700 mln zł, z tego 500 mln to wkład wojewody. Jeśli dodać do tego owe 10 proc. jako wkład ARP, inicjatorzy z ledwością spełniają wymóg zebrania 1 mld zł, konieczny do rejestracji spółki.

— W porównaniu z '91 rokiem jest to spory postęp — skwitował wczorajsze spotkanie zastępca dyrektora Wydziału Polityki Regionalnej UW, Marek Sochacki. — Wówczas w kwestiach rozwoju regionalnego wszyscy oglądali się jeszcze na centrum. Dziś większość tych ludzi już rozumiała, że liczyć można tylko na siebie. Dotyczy to zwłaszcza samorządów.

(MK)

Nie wyjaśniona  
śmierć

Późnym wieczorem, w poniedziałek w mieszkaniu, w jednej z podsołkowskich wsi znaleziono zwłoki 78 — letniego mężczyzny. Na twarzy zmarłego znajdowały się obrażenia.

Podczas przeprowadzania oględzin mieszkania i obejścia, policjanci znaleźli w stodole nieprzytomnego, 50 — letniego syna nieżyjącego mężczyzny. On również miał obrażenia twarzy i ubranie poplamione krwią. Zwłoki mężczyzny przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej, gdzie zostanie przeprowadzona sekcja. Drugi mężczyzna przebywał w szpitalu w Sokółce. Postępowanie w tej sprawie prowadzą policjanci z Komendy Rejonowej w Sokółce.

(jg)

W „POLAM WILKASY”  
BĘDZIE PODWYŻKA

We wtorek w Zakładach Przemysłu Oświetleniowego „Polam Wilkasy” zakończył się spór zbiorowy NSZZ „S”, OPZZ-u i Związku Zawodowego Inżynierów i Techników z Zarządem Komisarycznym przedsiębiorstwa.

Przedstawiciele związków zawodowych wycofali się ze sporu z powodu podpisania porozumienia. W ramach tego porozumienia wszystkim pracownikom „Polamu” zostanie wypłacona w lutym kwota 600 tys. zł netto. Nic jeszcze nie wiadomo, czy ta suma będzie wypłacana pracownikom w następnych miesiącach.

(k.z.)

Białostocka komenda wojewódzka jest jedną z dwunastu komend, które na utworzenie „pezetów” otrzymały dodatkowe etaty. Mogą one powstawać także w pozostałych jednostkach wojewódzkich, ale w ramach etatów dotychczasowych.

Nowy wydział połączy pracę operacyjną z dochodzeniowo — śledczą. Fakt ten spowodował reorganizację wydziału do spraw przestępstw gospodarczych, który miał podobną strukturę. Teraz odłączony od niego zostanie pion dochodzeniowy. Do pracy w „pezetach” przeszło też dwóch policjantów z „pg”.

— Zależy nam na tym, żeby policjanci z wojewódzkiego „pg” większy niż dotychczas nacisk położyli na nadzór i pomoc całemu pionowi do spraw przestępstw gospodarczych w województwie — powiedział podin. Krzysztof Kasprzak.

JOLANTA GADEK

## Poznaj siłę swoich pieniędzy

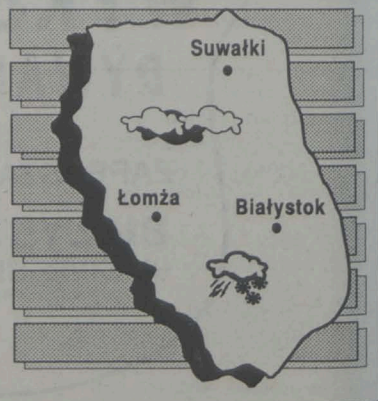
Notowania z dnia 9.02.94

| KANTOR                                    | DOLAR |        | MARKA |        | RUBEL |        | FUNT  |        |
|-------------------------------------------|-------|--------|-------|--------|-------|--------|-------|--------|
|                                           | kupno | sprzed | kupno | sprzed | kupno | sprzed | kupno | sprzed |
| Elk „U KLEMENSA”                          | 21600 | 21800  | 12200 | 12300  | 13    | 15     | 31600 | 32500  |
| Łomża „LOMBARD”                           | 21650 | 21720  | 12250 | 12300  | —     | —      | 32100 | 32300  |
| Suwałki „BAX”                             | 21700 | 21850  | 12250 | 12320  | —     | —      | 31600 | 32400  |
| Giżycko „ORBIS”                           | 21550 | 21650  | 12200 | 12300  | —     | —      | 31800 | 32000  |
| Białystok „OCEAN”                         | 21670 | 21730  | 12270 | 12320  | —     | —      | 31800 | 32100  |
| Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku | 21550 | 21700  | 12200 | 12300  | —     | —      | 31500 | 32000  |
| Kurs NBP                                  | 21542 | 22422  | 12238 | 12738  | —     | —      | 31787 | 33085  |

-2°C/2°C

Zachmurzenie duże, okresami opady śniegu, miejscami śniegu z deszczem. Rano i w nocy silne zamglenia, lokalnie mgły. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, południowo-wschodni.

(jol)

Imieniny:  
Elwiry, Jacentego



## Likwidacja Biura Projektów Wodnych Melioracji

# Czy wojewoda pomoże?

Zespół przygotowawczy do likwidacji Biura Projektów Wodnych Melioracji w Białymstoku wycenił wczoraj majątek firmy — zajęty zresztą wcześniej przez komornika — na 110 mln zł. Tymczasem jej zadłużenie, łącznie z odprawami pracowniczymi, wynosi 1,6 mld zł. 14 lutego, za nie opłacone czynsze dla Zarządu Mienia Komunalnego, BPWM zostanie wyeksmitowane. Pracownicy liczą, że wojewoda pokryje koszty likwidacji. Tymczasem pokrywa się je z majątku przedsiębiorstwa.

Pierwszą próbę likwidacji przedsiębiorstwa podjęto wiosną ubiegłego roku, kiedy okazało się, że firma nie ma zleceń i nie jest w stanie płacić poborów 23 pracownikom. Jesienią sąd odrzucił wniosek o przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego, gdyż BPWM nie miało pieniędzy nawet na zapłacenie likwidatorowi.

— Gdyby Urząd Wojewódzki nie zwlekał i przeprowadził postępowanie wiosną, wystarczyłoby pieniędzy na likwidację i wypłaty dla pracowników — wyjaśnia Leon Kulak, szef zakładowej „Solidarności”.

W listopadzie pracownicy dostali ostatnią wypłatę. We wrześniu sąd, na wniosek gminy Białystok, wydał nakaz eksmisji z zajmowanych pomieszczeń. W styczniu 1994 r. komornik powiadomił dyrekcję, że 14 lutego o 9.00 wyeksmituje firmę na bruk. Wacław Krakówka, dyrektor zakładu, złożył na jego ręce wniosek, by opróżnienie lokali nastąpiło w drodze likwidacji. Powiadomił go Urząd Wojewódzki i Urząd Miasta w Białymstoku, że nie ma czym zapłacić za pomieszczenia zastępcze i w związku z tym nie odpowiada za mienie, które się znajduje na bruku.

Zespół przygotowawczy orzekł wczoraj, iż BPWM zostanie posta-

wione w stan likwidacji z dniem 30 marca tego roku. Pracownicy mają dostać wynagrodzenie łącznie z okresem wypowiedzenia tj. do 30 czerwca.

— Wniosek o przeprowadzeniu likwidacji zostanie przedłożony wojewodzie. Żaden z członków zespołu nie umiał jednak powiedzieć, czy wojewoda pokryje koszty przeprowadzenia likwidacji — twierdzi dyrektor.

— Związki Zawodowe i Rada Pracownicza zgłosiły dodatkowy punkt do protokołu kończącego postępowanie przygotowawcze, stwierdzając, że postępowanie likwidacyjne powinien pokryć skarb państwa, czyli Urząd Wojewódzki — dodaje Leon Kulak.

Pracownicy i dyrekcja wierzą jeszcze, że uda im się odzyskać pieniądze za poniesione — ich zdaniem — nakłady, w wysokości 4,8 mld zł na budowę budynku przy ul. Świętojańskiej 13, który zajmują. Decyzją wojewody budynek został dwa lata temu przekazany Białemu Stokowi. Kolejna rozprawa sądowa odbędzie się 11 lutego. Tymczasem Zarząd Miasta ma zamiar wystawić budynek na przetarg, z zaznaczeniem, że BPWM żąda zwrotu poniesionych nakładów.

(J.B.)

## Koniec konfliktu w Popielnie

# SIŁA SPOKOJU

„Wszelkie sprawy sporne strony zobowiązują się rozstrzygać wewnątrz” — taką konkluzję kończy się zawarte w ostatnich dniach porozumienie, które położyło kres trwającemu kilkanaście miesięcy sporowi między związkowcami „S”, a kierownictwem Zakładu Doświadczalnego PAN w Popielnie

Początki konfliktu sięgają 1992 roku. Jak wówczas informowaliśmy, w Popielnie „na krzyż zabito deskami” drzwi do gabinetu dyrektorki Zakładu, Teresy Skulmowskiej. Zarzuty, które związkowcy stawiali ówczesnej szefowej, swym ciężarem znacznie przewyższały wagę dwóch sosnowych desek i paru gwoździ. Na długiej liście skarg znalazły się bowiem: rażąca niegospodarność, sztuczne zawyżanie dyrektorskiej gaży. T. Skulmowska zarabiała 16-18 mln złotych, podczas gdy swoich pracowników wy-

ceniała zaledwie na 1,5 miliona. W dodatku pobory wypłacano nie regularnie i ogłocone ze wszystkich należnych ekwiwalentów.

Terese Skulmowską wprowadzie zwolniono, ale w nieczym istotnym nie poprawiło to sytuacji pracowników. Budząca wiele nadziei zmiana szylu na: Stację Badawczą Rolnictwa Ekologicznego i Hodowli Zachowawczej Zwierząt PAN, wprowadziła tylko zamęt i dalsze nieporozumienia. Doc. Jerzy Goszczyński, przejmując placówkę obiecywał — zdaniem komisji zakładowej „S”, że dopilnuje interesu załogi, ale gdy przyszło do konkretnych, nie pytając nikogo o zgodę, redukcję przeprowadził.

Szczególnie związkowcy poczuli się oszukani. W grudniu 1993 roku postanowili osobiście odwiedzić warszawską PAN, by zrelacjonować aktualną sytuację w Popielnie i zaprotestować przeciwko jawnym szykanowaniom załogi. Wymiernym efektem „posłuchania” u prof. Andrzeja Wyczańskiego, rzeczywistego członka PAN, było sprowadzenie do Popielna grupy kontrolerów.

Cała sprawa polegała na jakichś zadawnionych, dziś bliżej niesprecyzowanych różnicach zdań i postaw obu stron — mówi Dariusz Ciszewski, wiceprzewodniczący ZR NSZZ „Pojezierze” w Suwałkach, który w Popielnie występował w roli mediatora. — Rozumiem zasadność roszczeń obu stron, natomiast nie godzę się z niepotrzebnymi emocjami, co zresztą wyraziłem w trakcie ostatniego spotkania. Stacja PAN jest placówką naukową, a więc wyjątkowo specyficzną. Na szczęście zrozumieliśmy to obie strony konfliktu i doszły do wzajemnego porozumienia.

D. Ciszewski chciałby być spokojny o przyszłość Popielna.

(gram)

## W województwie białostockim

### Nowy zarząd SARP-u

We wtorek ukonstytuował się białostocki Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich. Prezesem został arch. Andrzej Nowakowski, wiceprezesami: do spraw twórczości — arch. Henryk Toczyłowski, do spraw kadrowych — arch. Stanisław Łapiński—Piechota. Sekretarzem Zarządu Oddziału SARP-u jest arch. Danuta Deszczyńska, a Skarbnikiem arch. Wojciech Poraszko.

Osobą czuwającą nad kontaktami ze środkami masowego przekazu ma być arch. Andrzej Uścińowicz.

(RAF)

## DZIECIĘCY KARNAWAŁ W MOŃKACH

Moniecki Ośrodek Kultury (ul. Białostocka 25) zaprasza w czwartek (10 lutego) o godz. 16 wszystkie dzieci na „Karnawałowy bal przebierańców”. Jedynym wymogiem uczestniczenia w zabawie jest interesujący strój. W programie imprezy są przewidziane liczne konkursy i dyskoteka.

MN

## BAL

### DLA SAMOTNYCH

W czwartek (10 lutego) o godz. 16 rozpocznie się, i potrwa do późnych godzin wieczornych, „Bal dla ludzi samotnych i starszych” w kawiarni Miejsko — Gminnego Ośrodka Kultury (ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego 4) w Dąbrowie Białostockiej. Imprezę rozpocznie recital poetycki Reginy Ryżewskiej, bibliotekarki ze Zwierzynca Wielkiego. Organizator zapewnia dobrą zabawę, miłe spędzenie czasu i mały poczęstunek (warto zabrać ze sobą „gościńiec”). Wstęp wolny.

MN

## RADOŚĆ ZA KILKA ZŁOTÓWEK

Po raz pierwszy niepełnosprawne maluchy uczestniczyły w kuligu zorganizowanym w Supraślu przez Miejski Ośrodek Rehabilitacji Dzieci z Mózgowym Porażeniem. Imprezę z ogniskiem i pieczeniem kielbasek w Puszczy Knyszyńskiej sponsorowały Podlaskie Towarzystwo Ochrony Ptaków i Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Miejskiego Ośrodka Rehabilitacji Dzieci, które dziękują za dotychczasową hojność sponsorów i proszą o więcej. Uśmiech chorego dziecka wart jest „każdych” pieniędzy.

Konto Stowarzyszenia: PKO BP II Oddział w Białymstoku 5526-86134-132.

(waj)

## KONIEC KARNAWAŁU W JUCHNOWCU

Gminny Ośrodek Kultury w Juchnowcu zaprasza na „Rokowy Tłusty Czwartek”, dziś, 10 lutego o godz. 17.00 (będą paczki) oraz na koncert zespołu „Piąta Jesień” z Michałową — 13 lutego o godz. 13.00.

## KOMUNIKAT POLICJI

Osoby będące świadkami wypadku drogowego zaistniałego w dniu 27.01.1994 r. około godziny 20.30 w B-stoku na skrzyżowaniu ul. Wiejskiej z ul. Pogodną, w wzniku którego kierujący samochodem osobowym marki „Volkswagen Jetta” potrafił na oznakowanym przejściu dla pieszych przez ul. Wiejską kobietę, proszone są o kontakt z WRD KRP w Białymstoku, ul. Bema 4 pokój 323, tel. 77-93-35 lub 77-25-72 w godzinach 8.00-15.30.

## NIE W TYM KINIE...

odbędzie się dzisiejsza białostocka premiera „Wichrowych Wzgórz”. Niestety, błędnie poinformowaliśmy naszych Czytelników, iż film ten wyświetlany będzie w kinie „Ton”, podczas kiedy naprawdę można go oglądać już od dzisiaj w sali kina „Forum”. Przepraszamy.

(jaw)

## Uroczyste otwarcie nastąpi 15 lutego

# PRACA ZE SKLEPU

Dzisiaj o godz. 9.00, w Białymstoku przy ul. Grochowej 11, zostanie uruchomiony sklep z pracą „Oferta”.

Sklep powstał na mocy porozumienia zawartego między Zarządem Miasta Białystok a Wojewódzkim Urzędem Pracy. Ma pobudzić aktywność zawodową bezrobotnych. Pracodawcy mogą zgłaszać oferty pracy osobiście bądź telefonicznie.

„Oferta” będzie otwarta od poniedziałku do piątku, w godz. 9—15 (tel. 266—42). Sklep będzie samoobsługowy — klient będzie sam wybierał interesujące go propozycje pracy, spośród ofert umieszczonych według branż na tablicy.

Oficjalne otwarcie sklepu z pracą nastąpi we wtorek, 15 lutego, o godz. 10.45. Weźmie w nim udział delegacja z duńskich urzędów pracy. Duńczycy będą przebywać w Białymstoku od 12 do 16 lutego w ramach realizacji projektu „Rozwój zakresu usług oraz kwalifikacji Urzędów Pracy w województwie białostockim”.

(J.B.)



## Od 15 lutego drożeje wywóz śmieci.

# DROŻSZE ODPADY

Decyzją Zarządu Miasta w Białymstoku od 15 lutego 1994 roku firmy oczyszczające śmietniki będą płacić więcej za wywożenie śmieci na wysypisko miejskie w Hryniewiecach. Dotąd płaciły 6.900 zł za jeden metr sześcienny, od lutego — 11 tys.

Zdaniem Jerzego Czabana, naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej UM w Białymstoku, podwyżka była konieczna z dwóch powodów — inflacji i konieczności przeprowadzania na wysypisku in-

westycji poprawiających ekologię.

Dowiedzieliśmy się, że z 11 tys. zł, administrująca wysypiskiem firma Rak-Bud, otrzymywać będzie 4,9 tys. zł. Reszta ma być przeznaczona na inwestycje.

Zdaniem J. Czabana, podwyżka nie musi wpłynąć na podwyżkę czynszów mieszkaniowych. Firmy asenizacyjne mogą zrezygnować z części zysków i podwyższone opłaty wliczyć w swoje koszty.

Z krótkiej, redakcyjnej sondy przeprowadzonej wśród asenizato-

rów wynika jednak, że jest to raczej złudna nadzieja. Firmy są zaskoczone praktykami UM. O podwyżce dowiedziały się bowiem dwa tygodnie przed wejściem w życie nowego cennika. Tymczasem zawarte np. ze spółdzielniami mieszkaniowymi umowy zobowiązują je do stosowania dawnych stawek. Wypowiedzenia, bądź renegeacji umów, nie można dokonać w tak szybkim terminie.

Do tematu wrócimy.

(g)



# CZERWONY(!!!) WILK BY SIĘ UŚMIAŁ

Ambicją władz każdego miasta, jest wydanie folderu lub informatora. Przygotowania do wydania oficjalnego informatora Grajewa trwały ponad rok. Burmistrz długo przebiegał w ofertach, decydując się ostatecznie na wydawnictwo „Journal” z Bydgoszczy. Dlaczego nie zaufał specjalistom z naszego regionu, pozostanie jego słodką tajemnicą. Informator światło dzienne miał ujrzeć przed ubiegłorocznym sezonem turystycznym. Do Grajewa dotarł w środku zimy (początek lutego br.).

Wydany jest bardzo niechlujnie, a przy tym bez żadnej koncepcji. Na stronie tytułowej w herbie miasta czerwony wilk. Jeżeli rajcowie miasta będą łaskawi udowodnić, że wilk powinien być czerwony, a nie szarawy lub brązowy, to będę bardzo wdzięczny. Druga strona, przedstawiająca plan miasta, upstrzona jest 31 ponumerowanymi koleczkami, bez żadnej legendy. Czarna magia!

Informator zawiera wiele nieaktualnych danych. Nie przybliżo-

no czytelnikom, jak obiecano na wstępie, aktualnego stanu gospodarki miasta i jego życia społecznego. A miało to być kompendium wiedzy o tym mieście. Za zbędne uważam przedstawienie wszystkich imprez organizowanych przez Miejski Dom Kultury. Nie dziwię się jednak, dyrektor MDK jest Przewodniczącym Rady Miejskiej.

Najmniej zastrzeżeń można by mieć do przedstawionej historii i położenia geograficzno-przyrodniczego. Najbardziej mnie rozbawi-

ło umiejscowienie Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w dalekim Tarnobrzegu. Pomijam już fakt, że w jednym przypadku znajduje się ono na ul. Cele 6, a w drugim przy ul. Targowej 19. Podejrzewam, że nie dokonano choćby próby korekty. Informator — jakżeby inaczej — przesycony jest reklamami. I bardzo dobrze. To znamie naszych czasów. Reklamujące się firmy poniosły duże koszty i jak stwierdził jeden z członków Zarządu, to one sfinansowały całe przedsięwzięcie. Z kasy miasta nie umknęła choćby złotówka?

Za niezręczne uważam wymienienie całego składu Rady na 3 miesiące przed wyborami samorządowymi. Informator wydano na dobrym jakościowo papierze. I to jest jeden z niewielu pozytywów.

Na początku roku miałem przyjemność otrzymać plan Miasta Grajewa wydany przez Agencję Reklamową z Łomży. Oceniam go bardzo wysoko. Dobry papier, przejrzysta informacja, dobra grafika reklam. Tego właśnie poszukuje turysta odwiedzający Grajewo.

JAROSŁAW SARNACKI

PS. Dyrektor PGKiM nosi się z zamiarem wyegzekwowania od bydgoskiego wydawnictwa kwoty 8 mln zł. To bardzo dobre posunięcie.

Czwartek u Sleńdzińskich

## Moje Wilno

Dziś o godz. 17 w Galerii im. Sleńdzińskich (ul. Waryńskiego 24a) w Białymstoku odbędzie się wieczór poetycki z Krystyną Konecką pt. „Moje Wilno”. Wiersze będzie recytować Alicja Butkiewicz, aktorka Białostockiego Teatru Lalek.

Poetka ma w swoim dorobku wiele zbiorów i arkuszy poezji: „Sonety codzienne”, „Pory mroku”, „Powrót z Erolandu”, „Ślady

Lokal po dawnej „Cepelii” znowu zmienił właściciela

## Drogie Centrum

Cenę 505 tysięcy złotych za metr kwadratowy będzie płacić nowy najemca lokalu przy ul. Lipowej 18 (po dawnej Cepelii) w Białymstoku. Taką kwotę przeliczył on wszystkich konkurentów na wczorajszym przetargu publicznym, zorganizowanym w Zarządzie Mienia Komunalnego w Białymstoku. Miesięcznie za najem tego lokalu miasto otrzymywać będzie przeszło 126 milionów złotych.

Ostatnio w pomieszczeniach przy ul. Lipowej był sklep „Tęcza” z wykładzinami, tapetami i firankami. Gdy ostatni najemca zrezygnował z prowadzenia interesu, lokal trafił na pierwszy przetarg z ceną wywoławczą najmu ustaloną na 80 tysięcy za metr kwadratowy. Odbył się on 2 tygodnie temu i zakończył wszystkich nietypowym przebiegiem.

W trakcie licytacji, przy cenie 255 tysięcy za metr, nastąpiło przebicie do 700 tysięcy. Taką sumę zaproponował mieszkaniec Łomży, zniechęcając pozostałych do dalszej licytacji. Jednak przez następne 3 dni przyszły najemca się nie pojawił, a później zgodził się na utratę wadium (60 milionów) rezygnując z wynajęcia lokalu. W takiej sytuacji, zgodnie z regulaminem, lokal miał trafić w ręce tej osoby, która dawała 255 tysięcy złotych, czyli drugą sumę na licytacji. Nie zgodzili się z tym pozostali uczestnicy przetargu, twierdząc, że gdyby nie 700-tysięczne przebicie, mogłoby zaofiarować więcej niż 255 tysięcy. W tej sytuacji Zarząd Mienia Komunalnego przetarg unieważnił i wyznaczył kolejny, który odbył się właśnie wczoraj.

Cena wywoławcza wzrosła do 100 tysięcy złotych za metr, a wadium do 100 milionów. Najistotniejsza jednak była zmiana przepisów regulaminu, przewidująca

licytowanie po 5 tysięcy złotych wwyż. Nie mniej i nie więcej.

W świetlicy Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku zebrało się wczoraj około 20 osób. Biorących udział w licytacji wyróżniały futra i duże tabliczki z numerami.

Przewodnicząca otworzyła przetarg, podając powierzchnię lokalu — 251,21 metrów i cenę wywoławczą — 100 tysięcy złotych za metr.

— 105 tysięcy — odezwał się jeden z mężczyzn.

— 110 — odpowiedziała kobieta z pierwszego rzędu. I dalej już poszło: 115, 120, 125 tysięcy — licytowały się osoby przevažnie siedzące w ostatnim rzędzie.

Przy 435 tysiącach odzywali się już tylko dwaj konkurenci — pani z numerkiem „10” z pierwszego rzędu i pan siedzący pod oknem z numerem „1”.

— 440 tysięcy — daje pan z numerem „1” — mówi spokojnie przewodnicząca.

— 440 tysięcy po raz pierwszy, 440 tysięcy po raz drugi i...

— 445 tysięcy — podnosi się w górę tabliczka z „10”.

Sytuacja powtarza się do kwoty 500 tysięcy, gdy pan z „1” kapituluje.

— 505 tysięcy po raz pierwszy, po raz drugi i 505 tysięcy za metr kwadratowy po raz trzeci. Gratuluję pani mocnych nerwów — dodaje z uśmiechem przewodnicząca. — Proszę do stołu.

Teraz okazuje się, że pani, która licytowała, robiła to w imieniu męża, zresztą siedzącego na sali.

Nowy najemca nie chciał zdradzić jaki interes zamierza prowadzić w wylicytowanym lokalu. Do poniedziałku powinna być podpisana wstępna umowa najmu. Jeżeli nie, wadium przepadnie, a lokal przejmie uczestnik przetargu dający 500 tysięcy za metr. Umowa musi być zawarta przynajmniej na rok.

RAFAL MALINOWSKI

W „Lega Inn”

## Bal za 50 mln

W hotelu Lega Inn z inicjatywy elckiego Oddziału Zarządu Regionu „Pojezierze”, dowództwa Garnizonu Wojskowego w Elku, Spółdzielni Mieszkaniowej „Świt” i wójta gminy zorganizowano wielki bal dobroczynny, na którym zebrano 50 mln zł na remont Szkoły Podstawowej w Chelchach.

Pieniądze uzyskano m.in. z aukcji obrazów przekazanych przez spółdzielczy dom kultury i ze sprzedaży kart wstępu. Po 50 milionów mają też dołożyć Kuratorium Oświaty i samorząd gminy Elk.

Wojskowi zadeklarowali również wypożyczenie łózek i kuchni polowej na organizację w szkole letnich kolonii. Zakład Elektromechaniki Motoryzacyjnej w Elku oferuje szkole sprzęt sportowy i 6 milionów złotych na konto komitetu rodzicielskiego. Z pomocą (pracownicy i sprzęt) przyjdzie też spółka Agro-Lega. Lista sponsorów jest znacznie dłuższa.

Bal był połączony z choinką dla dzieci. Do 4-klasowej szkoły w Chelchach uczęszcza ponad 100 uczniów. W szkolnym budynku zostanie m.in. założona instalacja centralnego ogrzewania.

(m)



**Przedsiębiorstwo  
Gospodarki Komunalnej  
i Mieszkaniowej**

19-203 GRAJEWO  
ul. Targowa 19, tel. 27-51, 28-76

Reprod.: A. Zgiet

## FERIE Z „GAZETĄ”

### Pływackie zmagania

Dzisiaj (10 bm.) o godz. 10 na pływackim białostockim MOSiR-u przy ul. Włóknienniczej rozpoczyna się zawody pływackie dla młodzików i starszej młodzieży. Przewidywanych jest kilka konkurencji, m.in. pływanie na dystans, skoki do wody, pływanie pod wodą, wylawianie przedmiotów znajdujących się pod wodą. Na zwycięzców czekają interesujące nagrody.

Zapisy chętnych do udziału w poszczególnych konkurencjach przyjmowane będą tuż przed rozpoczęciem imprezy.

**Teatr „Klaps” w „Zenicie”**

Dzisiaj w białostockim klubie „Zenit” przy ul. Mieszka I o godz. 14 zaprezentowana zostanie sztuka „Kije samobije” w wykonaniu teatru młodzieżowego „Klaps”. Po spektaklu widzowie będą mieli okazję spotkania i porozmawiania z młodymi aktorami.

**Turniej tenisa stołowego**

W piątek (11 bm.) w klubie „Kaktus” ul. Słonecznikowa rozegrany zostanie turniej tenisa stołowego. Są to już ostatnie z zaplanowanych na ferie zimowe rozgrywek w tym klubie.

**Karnawałowe bale  
przebierańców**

W sobotę natomiast (12 bm.) równie w MDK w Elku na godz. 11 dla zwolenników śpiewania przewidziana jest minilista przebojów.

Karnawałowy bal przebierańców proponuje również Młodzieżowy Dom Kultury w Piszku. Odbędzie się on w sobotę (12 bm.) o godz. 12 w siedzibie klubu.

**Walentynkowe party**

dla dzieci i młodzieży organizuje Młodzieżowy Dom Kultury w Augustowie. Wszystkich zakochanych i porzuconych zapraszamy na sobotę (12 bm.) na godz. 12.

**Filmy w „Forum”**

W ostatnich dniach ferii kino „Forum” zaprasza do obejrzenia dwóch filmów. Od 10 do 13 bm. o godz. 11,30 i 13,30 zaprezentowany zostanie „Pan Niania”, a 13 bm. (niedziela) o godz. 9 — „Wojownicze żółwie Ninja”.

**Karnawałowo  
w Suwałkach**

Piątek (11 bm.) i sobota (12 bm.) — to czas karnawałowy w Suwałskim Teatrze Amatorskim. W godz. 11-14 organizatorzy zapraszają na bale maskowe. Przebierańcy mogą uczestniczyć w licznych zabawach i konkursach z cennymi nagrodami ufundowanymi przez Urząd Miejski w Suwałkach.

I jeszcze coś dla melomanów. W piątek (11 bm.) o godz. 17 w sali STA ul. Kościuski 76 odbędzie się koncert zespołu jazzowego „TOGETHER” pod kierownictwem Mariana

Szaryńskiego. Wstęp za biletami w cenie 30 tys. złotych.

(gram)

**„Śpiewać każdy może”**

Pod takim hasłem przebiegać będzie konkurs piosenki dziecięcej w Ośrodku Kultury w Bogutach Piaskach. Na dzisiaj (10 bm.) o godz. 13 organizatorzy zapraszają dzieci i młodzież, zarówno tych, którzy będą mieli odwagę wystąpić jak i tych, którzy będą tylko kibicować.

**Szachowy Grand Prix**

Spotkanie szachistów zaplanował na ostatni dzień zimowych ferii łomżyński klub „Maraton”. W niedzielę (13 bm.) o godz. 10 w sali Domu Seniora w Łomży przy ul. Skłodowskiej odbędzie się otwarty turniej gry błyaskowej o Grand Prix.

**Szczuczyn**

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Szczuczynie przygotował dla najmłodszych choinkową zabawę. Odbędzie się ona w sobotę (12 bm.) o godz. 16 w hali sportowej. Przewidziane są liczne konkursy z nagrodami.

Natomiast we wtorek (15 bm.) o godz. 16 szczuczynski MGOK zaprasza do kawiarni „4 asy” na bal przebierańców.

(nom)



W prawie połowie polskich banków spółdzielczych realizowane są programy naprawcze

# UPAŚĆ MOŻE KAŻDY

Dwa banki spółdzielcze z województwa białostockiego są już na liście banków, których działalność została zawieszona. Bank Spółdzielczy w Kuźnicy Białostockiej 14 stycznia został zlikwidowany w drodze sprzedaży Pierwszemu Komercyjnemu Bankowi SA w Lublinie, a Bank Spółdzielczy w Wasilkowie oczekuje na rozpatrzenie wniosku o upadłość, złożonego 31 stycznia przez prezesa NBP. Wielu bankowców—spółdzielców obawia się, że do grona upadłych dołączą w najbliższym czasie kolejne banki.

W prawie połowie — z 1600 banków spółdzielczych działających w Polsce — realizowane są programy naprawcze. Zdaniem Hanny Gronkiewicz-Waltz, prezes NPB sytuacja ekonomiczno—finansowa kilkudziesięciu banków spółdzielczych daje podstawę do wystąpienia o ogłoszenie upadłości. Ich upadek według publicznych wypowiedzi pani prezes NBP nie będzie katastrofą dla systemu bankowego.

Bank spółdzielczy dla mieszkańców większości małych miast i wsi jest jedynym miejscem, w którym mogą szybko ulokować oszczędności lub zaciągnąć pożyczkę. Banki te przez lata przystosowały się do specyfiki lokalnej gospodarki. Gdy rolnik przychodził po kredyt, to pracownica banku wiedziała z kim ma do czynienia. Wiedziała, że Kowalskiemu nie można pożyczać, bo nie odda, a Malinowski wcześniej lub później zwróci dług.

Banki spółdzielcze, uwolnione w 1990 r. spod kurateli Banku Gospodarki Żywnościowej, stały się samodzielnymi i samorządne. Zaczęły działać w warunkach gospodarki wolnorynkowej. Wiele z nich zabrało się za robienie „dobrych” interesów. Dotychczasowa klientela przestała im wystarczać. Udzielały wysokich kredytów, bez odpowiedniego zabezpieczenia handlowcom, rzemieślnikom i nowo powstającym firmom. Banki spółdzielcze przy szczupłości kadrowej nie były w stanie kontrolo-

wać i właściwie ocenić ryzyka związanego z finansowaniem przedsięwzięć.

Przez długie lata były też „zobowiązane” do kredytowania spółdzielni rolniczych i PGR—ów, które — jak się okazało — nie wiązały się ze spłatą. Na przykład Bank Spółdzielczy w Kuźnicy Białostockiej w swoim portfelu złych kredytów miał m.in. pożyczkę w wysokości 800 mln zł udzieloną miejscowej Spółdzielni Rolniczej. Mając ograniczone możliwości zaspokojenia apetytów kredytobiorców, nie mogąc dać większej pożyczki banki decydowały się na udzielanie gwarancji na kredyty zaciągane w dużych bankach.

Pomimo, że banki spółdzielcze są samodzielne, to ich działalność jest nadzorowana przez NBP. Mają też obowiązek zrzeszania się w większej strukturze, tj. w BGŻ lub w bankach regionalnych tworzonych w formie spółek akcyjnych.

— Bank Gospodarki Żywnościowej Oddział Wojewódzki w Białymstoku zawarł umowy dwustronne z 40 bankami spółdzielczymi. BGŻ reprezentuje wspólne interesy zrzeszonych w nim banków. Dzięki współpracy małe banki spółdzielcze mogą wykorzystywać wewnętrzne przepisy i uczestniczyć w organizowanych przez BGŻ szkoleniach i kursach — mówi Zbigniew Żochowski, dyrektor Oddziału Wojewódzkiego BGŻ w Białymstoku.

BGŻ nie ma jednak prawa do bezpośredniego kontrolowania banków spółdzielczych. Natomiast NBP sprawując nadzór bada m.in. bilans i płynność banków. W razie powstania straty w banku lub groźby niewypłacalności NBP zobowiązuje bank do wszczęcia postępowania uzdrawiającego. Następnym krokiem może być wprowadzenie zarządu komisarycznego. Jeśli nie zostaną podjęte skuteczne środki, to NBP może zezwolić na przejęcie banku przez inny bank, lub zarządzić likwidację.

W województwie białostockim kilka banków spółdzielczych, które próbują realizować program naprawczy, kwalifikuje się do upadłości. W przypadku niektórych NBP przeprowadziło już rozmowy z BGŻ, aby ustanowić w nich zarząd komisaryczny, wszczynając w ten sposób akcję ratunkową. NBP odeszło od tego schematu przy likwidacji Banku Spółdzielczego w Kuźnicy Białostockiej. Został on sprzedany Bankowi z Lublina a przy edstawicielem NBP nie rozmawiali z BGŻ. Szybka likwidacja kuźnickiego banku wprowadziła zaniepokojenie wśród bankowców—spółdzielców.

— Ten przypadek wskazuje, że wszystkie banki, które realizują program naprawczy mogą być zlikwidowane w najbliższym czasie — mówi Klemens Kaczyński, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Banków Spółdzielczych zrzeszonych w BGŻ.

Kilka banków spółdzielczych skutecznie jednak walczy z konkurencją. Dobrą kondycję mają Banki Spółdzielcze w Brańsku, Mońkach i w Białymstoku.

Bank Spółdzielczy w Białymstoku działa w mieście i w gminie Supraśl. Trudne kredyty w tym Banku stanowią poniżej 10 procent ogólnej kwoty udzielonych pożyczek. Przeważnie są to kredyty przeterminowane w spłacie i na nie Bank tworzy rezerwę w wymaganej wysokości. Najwyższy kredyt zakwalifikowany do grupy tzw. trudnych to 480 mln zł. Natomiast współczynnik wypłacalności wynosi ponad 16 procent (wskaźnik bezpieczeństwa — 8 proc.). (doz)

W jutrzejszym wydaniu „Gazety” znajdziecie Państwo artykuł o likwidacji Banku Spółdzielczego w Kuźnicy Białostockiej.

Jedna oferta pracy na 190 bezrobotnych

## Bezrobotne Białostockie

O 1.395 osób wzrosło w styczniu, w województwie białostockim, bezrobocie. Bez pracy pozostaje obecnie blisko 47 tysięcy osób. Prawa do zasiłku utraciło już 23 tysiące bezrobotnych. W styczniu, zamiar dokonania zwolnień grupowych, zgłoszono w Białymstoku, Bielsku

(ponad 37 proc.) Średnia ich powierzchnia wynosi 242 ha. Tylko 8 proc. miało powierzchnię ponad 500 hektarów użytków rolnych.

W 23 proc. ankiet zgłoszono utratę lasów (średnia powierzchnia — blisko 150 ha). Najmniej ankiet dotyczyło utraconych nieruchomości miejskich (średnia powierzchnia — 5,6 tys. m<sup>2</sup>) oraz zakładów handlowych i usługowych (średnia powierzchnia lokalu — 236 m<sup>2</sup>). Zaledwie 12 uczestników zgłosiło utratę mieszkań. (mah)

Nie ma idealnych urządzeń pomiarowych

## Tańsze ciepło

Lokatorzy skarżą się na wysokie opłaty za energię ciepłą. Duże nadzieje wzbudziły zatem tzw. kapilary czyli podzielniki kosztów, które mają wykazywać rzeczywiste zużycie energii cieplnej w mieszkaniu. Tymczasem — jak twierdzi się w administracjach białostockich spółdzielni mieszkaniowych — nie ma idealnego urządzenia pomiarowego.

Białostocka SM „Słoneczny Stok”, jako pierwsza zdecydowała się na zamontowanie w 705 mieszkaniach podzielników kosztów. Spółdzielnia uzyskała pozytywną odpowiedź z Ministerstwa Finansów na pytanie, czy może dokonywać rozliczeń na podstawie indywidualnego zużycia energii cieplnej przez lokatorów.

— Rozliczanie przy uwzględnieniu podzielników kosztów rozpoczęliśmy 1 stycznia tego roku, a zakończymy w grudniu. Lokatorzy w styczniu 1995 r. dowiedzą się, jaki jest faktyczny koszt zużycia energii cieplnej w ich mieszkaniach — wyjaśnia Wanda Krogulec, kierownik gospodarki zasobami mieszkaniowymi spółdzielni.

Po doliczeniu kosztów obsługi cena kapilary wyniesie 227,4 tys. zł. Zamontowanie urządzeń na „Słonecznym Stoku” zostanie pokryte z różnicy między faktycznym poborem a opłatami od metra kwadratowego dokonywanymi teraz przez lokatorów.

Z kolei, zdaniem Zbigniewa Sokola, kierownika działu technicznego w SM „Piaski”, żeby zapobiec nadużyciom, kapilary należałoby montować na zewnątrz mie-

szkania. Nie we wszystkich mieszkaniach w spółdzielni znajdują się liczniki, dlatego niemożliwe jest wprowadzenie podzielników kosztów. Nie wiadomo również, kto zapłaciłby na przykład za ciepło zużyte na klatkach schodowych.

— Podzielniki kosztów to sprawa przyszłości — twierdzi Andrzej Kaliszewski, odpowiedzialny za sprawę ciepłownictwa w spółdzielni „Rodzina Kolejowa”.

Spółdzielnia jest obecnie na etapie przygotowywania instalacji zgodnie z obowiązującą normą. Zdaniem Andrzeja Kaliszewskiego przy odczycie poboru energii mogą wyniknąć nieścisłości — inny jest pobór ciepła w mieszkaniach na parterze, a inny na wyższych piętrach budynku.

Z wątpliwościami zgadza się także Ewa Majewska, kierownik działu inwestycji SM „Zachęta”.

— W lepszej sytuacji są mieszkania w środku budynku, które pobierają ciepło, także przez ściany z sąsiadującymi lokalami.

Jej zdaniem podzielniki kosztów zdadzą egzamin w przypadku budynków jednorodzinnych.

(J.B.)

## Kawior z Elku



W ośrodku hodowlanym Zakładu Rybackiego w Elku, rosną autentyczne jesiotry. Jest ich około 500 sztuk. Osiągają wspólny przyrost. W ciągu 10 miesięcy wyrosły na długość 65 cm. W basenie rotacyjnym, który jest ich naturalnym środowiskiem, zachowują się spokojnie, pływają z godnością wachlując górną długą płetwą ogonową—kiwą, nie wykazując paniki na widok osób. Karmione są „z tacy” paszą wysokobiałkową.

Nad zdrowiem tych niezwykłych ryb, utrzymaniem odpowiedniej temperatury wody i właściwego natlenienia, czuwa ichtiolog p. Andrzej Abramczyk, wielki miłośnik fauny i flory wodnej. Czy jesiotry trafią do akwariów w celu wzbogacenia fauny, czy zostaną przeznaczone na „Caviar Elcki”, tego jeszcze ich opiekun pewien nie jest. Dojrzałość płciową osiągną dopiero w 4 lub 5 roku i wówczas można będzie rozmawiać o kawiorze. Faktem jest, że jesiotr, jako ryba będąca pod całkowitą ochroną w Polsce, ma szansę być oglądany nie tylko na obrazku.

ANTONI REMIESZ

21 lutego odbędzie się rozprawa w sprawie ogłoszenia upadłości

## Bankrut z Wasilkowa

W poniedziałek (7 bm.), po inwentaryzacji, wszystkie oddziały Banku Spółdzielczego w Wasilkowie wznowiły prowadzenie usług bankowych. Działają jednak w ograniczonym zakresie. W czasie zawieszenia działalności Bank Spółdzielczy w Wasilkowie przyjmuje tylko spłaty rat kredytów i odsetek. Nie udziela natomiast nowych kredytów i pożyczek oraz nie wypłaca dywidendy, ani oprocentowania udziałów.

Działalność wasilkowskiego banku została zawieszona decyzją Prezesa NBP, 31 stycznia. Jednocześnie Prezes NBP wystąpił do Wydziału Gospodarczego Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z wnioskiem o ogłoszenie upadłości Banku. Termin rozpatrywania wniosku został wyznaczony na 21 lutego. W tym dniu sąd wysłucha przedstawiciela NBP i dyrektora banku wasilkowskiego, aby zdecydować czy ogłosić upadłość.

Za zobowiązania banku wasilkowskiego z tytułu wkładów oszczędnościowych odpowiada Skarb Państwa. Gwarancje te dotyczą wysokości wkładów wraz z odsetkami, do chwili zawieszenia działalności banku.

Jak już informowaliśmy, ofertę przejęcia banku w Wasilkowie zgłosił do NBP, w ubiegłym tygodniu, Bank Wschodni. Dotychczas oferent nie otrzymał odpowiedzi z NBP. Czesław Chociej, prezes Banku Wschodniego rozmawiał w poniedziałek o wynikach przeprowadzonej w Banku Spółdzielczym w Wasilkowie inwentaryzacji z

Edwardem Dereckim, dyrektorem białostockiego Oddziału NBP.

— Nie spodziewałem się, że mały bank może mieć aż tak dużą stratę bilansową i tyle utraconych kredytów — powiedział Czesław Chociej. — Jednak wielkość tych nie mogę podawać.

Prezes Banku Wschodniego, po zapoznaniu się z wynikami inwentaryzacji, nie rezygnuje jednak z przejęcia bankruta. (doz)

## CHĘTNI NA MAJĄTKI

Co dziesiąty oczekujący na ustawę repriwatyzyacyjną szacuje wartość utraconego mienia na ponad 10 miliardów złotych. Zdaniem prawie jednej trzeciej, przejęty po wojnie przez państwo majątek wart był 2-10 miliardów. Takie są najciekawsze fragmenty ankiety opracowanej przez Ministerstwo Przekształceń Własnościowych, na którą — do 20 stycznia br. — odpowiedziało ponad 2 tysiące osób.

Jak wynika z ankiety, większość mienia to nieruchomości rolne



# ZMARŁ WITOLD LUTOSŁAWSKI



Fot. Michał Kość

Witold Lutosławski, zaliczony przez Jerzego Waldorffa do Wielkiej Trójcy współczesnych, polskich kompozytorów, obok Pendereckiego i Góreckiego, zapytany podczas pobytu w Białymstoku o to, czy presja z zewnątrz ograniczała mu pracę twórczą, odparł bez wahania: „Nie, nie odczuwałem żadnego ograniczenia”. Pytania wywołały jednak wiele refleksji. Mistrz tworzył, ale... Były to refleksje o muzyce i polityce. Warto się z nimi zapoznać.

## Z endecją w jednym domu

Do polityki nigdy nie mnie nie pchało, nie byłem w nią osobiście zaangażowany. Tak sobie dzisiaj wyobrażam, że nawet gdybym w latach młodości był dorosłym człowiekiem, prawdopodobnie nie zostałbym endekiem. Mimo, że ta endecja ciągle była w moim domu.

Mieszkała nawet u nas (to jest w mieszkaniu matki, moich braci i moim, w Warszawie) wdowa po Balickim, posłanka z endecji. Dość dobrze znałem Dmowskiego. Mieszkał dwa piętra wyżej, u mojej stryjecznej siostry i jej męża, z którymi był zaprzyjaźniony. Mąż tej siostry był wydawcą „Gazety Warszawskiej”, potem „Gazety Porannej 2 grosze”, „Warszawskiego Dziennika Narodowego” i innych zmieniających się tytułów tej samej typowo endeckiej gazety.

Znowu z kolei piętro niżej mieszkał mój stryjek, ksiądz Kazimierz Lutosławski, który po śmierci ojca (został rozstrzelany przez bolszewików w Rosji, w roku 1918, gdy miałem pięć lat) opiekował się nami. Straciłem go również wcześniej, umarł w 1924 roku.

Muszę też szczerze powiedzieć, że mógłbym jeszcze aprobować „starą” endecję. Dmowski w ostatnich latach swojego życia był człowiekiem — w moim pojęciu — którego równowaga umysłowa była jakos zaburzona. Jego poglądy były — jak przypuszczam — determinowane, czy też znajdowały się pod wpływem młodszego pokolenia endeków. I to było bardzo mało przekonywujące.

## Lutosławski pod tramwaj

Okres od 1949 roku — to znaczy od sławnego zjazdu w Łagowie, kiedy to Włodzisław Sokorski przemawiając do kompozytorów polskich przez cztery i pół godziny tłumaczył im, jak mają tworzyć — do 1955 roku, był ponury. Jak na zjawisko w tej części Europy — trwał bardzo krótko. We wszystkich innych krajach Europy środkowo-wschodniej, jak również w samym ówczesnym Związku Sowieckim, to wcale tak krótko nie trwało i było o wiele groźniejsze.

Powiedzmy sobie szczerze, że w 1953 roku Prokofiew umarł właściwie z tego powodu, że tak się przejął przemówieniem na walnym

zgromadzeniu związku kompozytorów sowieckich. Tego typu prześladowania, czy presje nie miały miejsca w Polsce. W tamtych latach czułem się jednak zdeprymowany przeświadczeniem, że moja muzyka — poza utworami użytkowymi, które miały właściwie marginalne znaczenie w mojej produkcji — nie będzie nigdy publicznie wykonywana.

Moją ówczesną sytuację może zilustrować taki fakt: w 1949 roku, w czasie pierwszego powojennego Konkursu Chopinowskiego, w Warszawie odbył się koncert muzyki polskiej, Orkiestra radiowa, pod dyrekcją Fitelberga, wykonała różne utwory, między innymi moją I Symfonię, co wywołało niebawem skandal. Ówczesny Minister Kultury i Sztuki, Stefan Dybowski, wychylił się ze swojego miejsca i pęcią wygrażał Romanowi Jasińskiemu, odpowiedzialnemu za koncert jako kierownikowi muzycznemu Polskiego Radia.

Po koncercie Włodzisław Sokorski poszedł do pokoju dyrygenta (ja tam nie byłem, ale opowiadał mi o tym kierownik artystyczny ówczesnej Filharmonii, Władysław Raczkowski) miał się wyrazić, że takiego kompozytora, jak Lutosławski należałoby wrzucić pod tramwaj. I ten utwór rzeczywiście nie był wykonywany przez dziesięć lat. Następne wykonanie odbyło się dokładnie w 1959 roku.

Ale to wydarzenie nie było najgorsze. Ogromnie przynębiające było uczucie beznadziejności i w ogóle atmosfera służalczego naśladowstwa tego, co działo się na Wschodzie. Uważam, że to była największa szkoda, jaką uczynili tamte lata.

## Folklor a socrealizm

Folklor, którego używałem do muzyki, do łatwych utworów na fortepian pisanych dla szkół, do utworów na orkiestrę dla zespołów radiowych, nie ma nic wspólnego z socrealizmem. Ani z tym, co uważali niektórzy, kierujący kulturą polską. Muzykę użytkową pisałem nie pod wpływem jakiejś presji, ale uważałem to za swój obowiązek.

Folklorem interesowałem się jeszcze przed wojną, nawet zacząłem pisać utwór, którego nie skończyłem z powodu wojny. W 1949 roku zwrócił się do mnie Tadeusz Ochlewski, dyrektor ówczesnego Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, abym napisał cykl łatwych utworów na fortepian dla szkół na tematy folklorystyczne, bo tego typu utworów brakowało, a dzieci grały sowieckie „biriulki”.

Z dużą chęcią zabrałem się do tej roboty, i mogę powiedzieć, że udało mi się stworzyć rodzaj stylu dla tych użytkowych kompozycji, do których jedynie używałem folklorystycznych melodii.

Chciałbym wyjaśnić też pewną rzecz, która najbardziej pokutuje w prasie zachodniej, bo tam nie rozumieli sytuacji, którąśmy tutaj przeżywali. Autorzy tekstów uważali na przykład, że ja piszę folklorystyczną muzykę, bo mi reżim kazał to robić. Jak oni to sobie wyobrażali: że przychodził do mnie ubowiec, przykładał rewolwer do skroni i kazał mi pisać „czerwoną” muzykę?

Po premierze mojej pierwszej symfonii, w roku 1948, zdałem sobie sprawę, że technika, że świat dźwiękowy, którym rozporządzam, nie zaprowadzą mnie tam, dokąd chciałem iść. Dlatego ponownie rozpocząłem pracę nad językiem muzycznym od zera, od niczego. Zacząłem pracować nad harmoniką, nad melodią, nad techniką polifoniczną i to trwa właściwie do dziś. Pracuję bowiem nie tylko nad poszczególnymi utworami, ale także nad samym językiem muzycznym. To mnie ratuje od powtarzania się, od uczucia znudzenia własną muzyką.

Otóż wkrótce po zaczęciu tej pracy zjawiał się u mnie Rowicki, wówczas szef przez siebie założonej orkiestry symfonicznej w Łodzi i proponował, abym napisał dla tej nowej orkiestry coś w rodzaju — jak on to wyraził — malej suity. Ponieważ praca nad nowym językiem muzycznym trwała zbyt krótko, nie mogłem jeszcze zużytkować niczego, co mogło być jej rezultatem, postanowiłem zatem zastosować technikę, którą wówczas dobrze władałem, technikę moich marginalnych utworów muzyki użytkowej, ale już do wielkiej formy symfonicznej. To kosztowało parę lat pracy i tak wyrósł Koncert na orkiestrę, jeden z najczęściej wykonywanych.

I nie dziwota, bo to jest utwór, w którym obecny jest język muzyki użytkowej, łatwy i dostępny. Jednak nie ma on nic wspólnego ze stylizacją ani pieśni ludowej, ani tańca, raczej można by go zakwalifikować jako neobarokowy.

## Renesans talentów

W bardzo wielu krajach spotkałem się z zapytaniem o renesans polskiej muzyki. Jestem wówczas w dużym kłopotcie, bo nie wiem, jak na to odpowiedzieć. Może spowodował to fakt, że przeżywałem wojnę, a potem byliśmy odcięci od świata, czyli, że życie muzyczne było bardzo jednostronne, żeby nie powiedzieć: ubogie. Może ten wieloletni głód, gdy już przestał nas nękać, wytworzył jakiś niebawmy apetyt i narodziło się wiele talentów. Może to wcale tak nie było, może to przypadek, że Polacy mieli swój dobry muzyczny okres?

Spisala:  
ANIELA LABANOW  
("Gazeta Współczesna  
z dn. 10 XI 1993 r.)

Liczne grono białostockich melomanów w październiku ubiegłego roku miało możliwość spotkać się na koncercie z Mistrzem Lutosławskim. Z wdzięczną to dyrektorowi Filharmonii, Mirosławowi Jackowi Błaszczykowi, który w wywiadzie dla naszej „Gazety” tak powiedział:

— Kontakt z Witoldem Lutosławskim nawiązałem podczas pobytu na stypendium w Stanach Zjednoczonych. Tam odbywał się koncert z okazji jubileuszu 80. rocznicy jego urodzin. O przyjeździe do Białegostoku rozmawiałem z nim wstępnie na prywatnym spotkaniu z Polonią.

Wielki kompozytor przyjął zaproszenie. Podczas monograficznego koncertu, 8 października 1993 r. orkiestra symfoniczna FB wykonała trzy jego utwory: „Mi-parti”, Koncert wiolonczelowy i Koncert na orkiestrę. Tego wieczoru zwycięży ogólnopolskiego uczniowskiego konkursu „Wokół Witolda Lutosławskiego” otrzymali z rąk mistrza nagrody.

Dziennikarze i muzykolodzy mieli okazję spędzić z nim kilka godzin na rozmowie o muzyce, ale także o polityce, podziwiać jego wspaniałą pamięć mimo osiemdziesięciu lat, głęboką mądrość i wielką skromność. Nikt, kto z nim wtedy

przebywał, nie zapomni go.

Nie odwiedził tego dnia Drozdowa koło Łomży, gdzie się urodził. Zapytany o krajozraz dzieciństwa, tak powiedział:

— Drozdowo w moim życiu nie było tym Drozdowem, jakim było nawet dla moich braci. Urodziłem się w 1913 roku, a w 1915 rodzina moja musiała wyemigrować do Rosji. To była taka fala uciekinierów przed ofensywą niemiecką. Straciłem tam ojca, który został przez bolszewików rozstrzelany w 1918 roku.

Kiedy mając pięć lat wróciłem do Drozdowa, była to straszliwa ruina. Po pierwszej wojnie światowej majątek ten nigdy nie podniósł się. Tam spędzałem dzieciństwo. I mimo że jest to bardzo ciekawe miejsce: przepiękne widoki na dolinę Narwi, z parkiem o założeniu wersalskim, ze szpalerem grabowym, i mimo że mam stamtąd również bardzo miłe wspomnienia, to jednak wspomnienia związane z wielkimi troskami sprawiają, że właściwie nigdy nie wracam do niego myślami. Jakkolwiek żałuję, ponieważ jest to piękne miejsce...

Obok zamieszczamy dużą część zapisu konferencji prasowej z Witoldem Lutosławskim.

## WSPOMNIENIA O MISTRZU

Na wieść o śmierci Witolda Lutosławskiego, Krzysztof Penderecki powiedział we wtorek, iż jest to „największa strata dla polskiej muzyki”.

„Tej śmierci nie da się ująć słowami, gdyż odszedł od nas człowiek, który stworzył wielką część polskiej muzyki XX wieku. Od Witolda Lutosławskiego wszyscy uczyliśmy się polskiej muzyki i to on właśnie wprowadził ją do Europy, przełamał ten zamknięty krąg, z którego długo nie mogła się wyzwoić. Tej straty człowieka i kompozytora nie da się ogarnąć” — stwierdził Penderecki.

Antoni Wit, dyrektor Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i TV, powiedział: „Śmierć Witolda Lutosławskiego jest dla nas tragiczną wiadomością. Tracimy niepospolitego Polaka. Był jednym z najwybitniejszych kompozytorów”.

„Jego partytury były zapisane niezwykle precyzyjnie. Można było się tylko nad nimi skupić i grać tak jak on to zapisał, mając gotową interpretację utworów. Był doskonały. Widoczne to było także wówczas, gdy sam dyrygował wykonaniami własnych utworów” — podkreślił Wit w rozmowie z dziennikarzem PAP.

Znany pianista Piotr Paleczny, mający w swoim repertuarze koncert fortepianowy Witolda Lutosławskiego, powiedział we wto-

rek, że będzie go wykonywał tak długo, jak będzie mógł. „Granie tej muzyki za każdym razem jest ogromnym przeżyciem” — stwierdził.

Wiadomość o śmierci kompozytora była dla Palecznego ogromnym zaskoczeniem. „Lutosławski był człowiekiem o wspaniałej kondycji, pełnym wigoru, bardzo młodym duchem. Obecując z nim nie odnosiło się wrażenia, że jest to człowiek, który ma już 81 lat” — wyjaśnił.

Prezes Polskiego PEN Clubu Artur Międzyrzeczki powiedział: „Witold Lutosławski był nie tylko wielkim kompozytorem, największym jakim mieliśmy. Uczestnik kampanii wrześniowej i artysta bliski AK w latach okupacji, był również wielkim świadkiem i zarliwym uczestnikiem wydarzeń w powojennych dziesięcioleciach. Jego zawsze liczący się głos i światło rozeznania przeniknięte były zawsze naturalnym demokratyzmem. W PEN Clubie zaliczaliśmy go od dawna do braterskiego grona patronujących nam przyjaciół. Również dlatego, że tak serdeczne i bliskie były jego związki z literaturą, czego jego skomponowane na chór i orkiestrę „Trzy poematy Henri Michaux” są tylko jednym ze świadectw. Był niepowtarzalny we wszystkim, co współtworzyło jego obecność.”



# POM czyli Prowincjonalny Ośrodek Muzyczny

Naprzeciw budynku, przypominającego trochę dworek szlachecki, stoi pomnik — nie pomnik, a może rzeźbiony sztyl? W trzech kamiennych prostokątach wycięto otwory w kształcie liter: POM. Starsze i średnie pokolenie bez trudu potrafi rozszyfrować jeszcze taki skrót: Państwowy Ośrodek Maszynowy. Ten akurat — i dzisiaj — oznaczać może również co innego: Prowincjonalny Ośrodek Muzyczny. Taka właśnie placówka, prowadzona przez Ewę i Kazimierza Cywińskich, znajduje się dziesięć kilometrów od Białegostoku.

— Nazwa: Prowincjonalny Ośrodek Muzyczny jest rzeczywiście skrajona z tradycją miejsca, w którym jesteśmy — mówi pani Ewa. — Od 1949 roku do lat 80. ten obiekt był siedzibą administracji i tak zwany zaplecze socjalnym Państwowego Ośrodka Maszynowego w Białostoku koło Kurian.

— Wszystkie istniejące tu niedgdy POM-owskie zakłady zostały zlikwidowane, w ich miejsce utworzono nowe firmy, różne spółki, jest licząca się drukarnia. Wraz z nimi wchodzi nowa jakość życia — i może nasz ośrodek przestanie być obcym ciałem w tutejszej tkance społecznej? — zastanawia się moja rozmówczyni.

## Od B do W

To Jan Leociuk namówił Cywińskich, aby kupili obiekt po POM-ie. W planach rodzinnych nie mieli niczego takiego, ale pokusa była duża.

— Pierwszym argumentem „za” był sam budynek zbliżony architekturą do polskich dworców — stwierdza Ewa Cywińska, pytana, jak doszło do utworzenia tak nietypowego ośrodka.

Cale życie byliśmy osadzeni w wieku dziewiętnastym. Mój synek stanie się jego bezpośrednim przekaznikiem, a to dzięki mojej mamie, która wprowadzała nas w sprawy rodziny z ostatniego ćwierćwiecza ubiegłego wieku. Jesteśmy więc staromodni, staroświecy w swoich poglądach, zarówno społecz-

nych, politycznych jak i w rozumieniu powinności.

Kolejne przesłanki to silne poczucie związku z regionem i potrzeba działań na jego rzecz, a gmina Zabłudów bynajmniej nie ma nadmiaru placówek kulturalnych. Natomiast na charakter ośrodka miała wpływ kolekcja starych nut, gromadzona przez całe życie.

Ewa Cywińska miała jednakże obawy merytoryczne: z wykształcenia nie jest muzykologiem, lecz filologiem polskim, a z profesji kulturoznawcą. Obawy niepotrzebne: wiele osób pamięta jej tykociński salon muzyczny, przez który przewinęło się mnóstwo znakomitych nazwisk, w tym gwiazd wokalistyki polskiej. Ona sama stwierdza, że co prawda nie od A do Z, ale, owszem, od B do W, czyli od Wandy Bargielowskiej po Stefanię Wojtowicz.

A zawodowe doświadczenia, wyniesione z pracy w Muzeum, Biurze Wystaw Artystycznych, Domu Kultury? Zakładała Towarzystwo Przyjaciół Tykocina, Towarzystwo Przyjaciół Wilna i Grodna, białostocki Oddział Polskiego Stowarzyszenia Wspólnota Polska.

Tym niemniej obawy zniknęły dopiero w dniu poświęcenia obiektu, którego dokonał ks. rektor Stanisław Piotrowski, zawsze odgrywający ważną rolę w życiu rodziny Cywińskich. Udział w uroczystości wzięło grono przyjaciół, którzy dobrą radą i pracą przyczynili się do powstania Ośrodka. To oni sprawili, że pani domu powiedziała sobie: warto było.

Odwiedzającym zaś często wyjaśnia, iż słowo „prowincja” nie ma ujemnej konotacji. Jest to walor, nieodrodny element naszej kultury, odróżniający tę polską prowincję od wszystkich innych na świecie.

## W starych nutach babuni

W każdym dworku szlacheckim był salon. Tu koncentrowało się życie towarzyskie i rodzinne, tu było miejsce na kulturowanie miłości Ojczyzny i tradycji rodowych.

Salon muzyczny Cywińskich ma taki wystrój, jak gdyby ich właścici-

cielami było młode, bezdzietne małżeństwo. Dama gra na fortepianie i cytrze, pan na instrumentach dętych i perkusyjnych. On jest myśliwym, stąd w saloniku akcesoria dotyczące polowania i towarzyszącej mu muzyki. Ona tka i wyszywa: na ścianach wiszą gobeliny i hafty. Słucha przy tym muzyki z płyt, z dobrych płyt, w tym jednostronnych (salonik usytuowany jest czasowo w okresie, gdy wynaleziono już gramofon). W salonie znajduje się wiele bibelotów, są albumy i czasopisma.

Obecnie wyeksponowana jest tutaj wystawa czasowa „W starych nutach babuni”, czyli kobieta w grafice i dedykacji muzycznej. Zwiedzać ją trzeba koniecznie z autorką i przewodniczką, bo dowiedzieć się można więcej, niż widać.

## Patefon i bałajka

W sieni, na ścianach, wiszą instrumenty muzyczne. Na początku były tylko trzy: gitara, puzon i bałajka, w ciągu miesiąca przybyło dalszych osiem. To dary. Nad glinianym dzbanem, spełniającym rolę

skarbonki, wisi kartka: „zbieramy na konserwację zabytkowego fortepianu z 1840 r.”. U poprzedniego właściciela ten instrument stał w drewni, a w jego wnętrzu gnieździły się kurczaki.

W bocznym korytarzu leżą, po składane jedno na drugim, stare radiodiodbiorniki, telewizory, magnetofony, patefony, toczki i kołchozniki.

— Zbieramy te wszystkie starocie, aby chłopcy mogli sobie przy nich pomajsterkować. Nie wszystkich interesują przecież wystawy muzyczne, ale zapisywanie i odtwarzanie dźwięku — to zupełnie co innego. Chcemy utworzyć stałą ekspozycję rozwoju tego procesu.

W małej salce jest druga wystawa czasowa „Finistère, albo koniec świata” autorstwa córki, Marty Ewy Cywińskiej, romanistki, poetki, tłumaczki, nauczycielki. Jej częste kontakty z Bretanią zaowocowały z pozoru zwariowaną, a jednak bardzo przemyślaną wystawą.

W przerabianym na dworek budynku socjalnym jest mnóstwo do zrobienia. Pani Ewa mówi pół żartem, pół serio, że 10-letni syn ma

wytyczone roboty na całe dorosłe życie. Mieszkanki na poddaszu, ganek. Na razie jednak rzeczywistość skrzeczy. W salonie, w którym przedtem była stołówka, wyrzuciła się fatalnie podłoga. Podchodzi pod nią woda. Trzeba coś zrobić już teraz, zaraz. A ogrzewanie budynku kosztuje miesięcznie miliony.

Ośrodek nikt nie finansuje. Musi zarobić na utrzymanie. Dlatego wynajmuje się pomieszczenia na konferencje naukowe, spotkania artystyczne i towarzyskie, ale nie wesela, chrzciny i tańce. Udostępnia się zbiory nut i czasopism. Prowadzi lekcje muzealne i całonocną sobotnią edukację artystyczną. Udziela porad dotyczących oprawy artystycznej uroczystości.

— Nie reklamowaliśmy się dotąd, bo ciągle jeszcze szukamy optymalnej formy naszego muzeum. Całe ryzyko bierzemy na siebie. Przyjeżdżającym do nas zapewniamy niepowtarzalny klimat obcowania z przeszłością i wspaniałą przyrodą — mówi Ewa Cywińska.

ANIELA LABANOW



Fot. EWA I KAZIMIERZ CYWIŃSCY

## Gazownia pod społeczną parą

Grupa giżyceńskich animatorów kultury, artystów i społeczników utworzyła grupę ochrzoną imieniem „Stara Gazownia”, a której celem istnienia jest ocalenie przed dewastacją oraz ostatecznym zniszczeniem kompleksu budynków gazowni miejskiej wybudowanej w grodzie nad Niegocinem na początku XX wieku.

Grupa giżyceńskich, którym patronuje Miejski Dom Kultury i Stowarzyszenie „Wspólnota Mazurska”, planuje prócz prac związanych z odrestaurowaniem zrujnowanych obiektów, ich wykorzystanie w przyszłości jako kulturalnego centrum Giżycka. W wyremontowanych budynkach miałyby znaleźć gościnie pracownie plastyczne, sale koncertowe i widowiskowe. W dalszej przyszłości do gazowni przeprowadziłby się Miejski Dom Kultury, mieszczący się dzisiaj w ciasnych i sfałgowanych

nych pomieszczeniach budynku przy ul. Konarskiego.

Aktualnie grupa „Stara Gazownia” prowadzi rozmowy z władzami miasta na temat przejęcia kompleksu gazowni przy ul. Armii Krajowej. Zarząd Miasta, po zapoznaniu się z projektem uruchomienia Giżyckiego Centrum Kultury w budynkach starej gazowni przyjął go z zyczliwością. Trudno się dziwić pozytywnemu stosunkowi burmistrza, skoro wielokrotnie próby sprzedaży kompleksu gazowni nie przyniosły pozytywnego rezultatu.

Inicjatorzy odrestaurowania i utworzenia w murach gazowni żywego ośrodka kulturalnego, nie zniechęceni wielomiliardowymi kosztami całej operacji, pozyskują już dziś pierwszych sponsorów. Np. Amerykański Korpus Pokoju zadeklarował 10 tys. USD na remont jednego z bu-

## KASETY NA WEEKEND

### DAKOTA

Wyk.: Lou Diamond Philips, Herta Ware, Dee Dee Norton  
Reż.: Fres Holmes  
Dystr.: Imperial Entertainment  
Młody chłopak John Dakota (Lou Diamond Philips) po tragicznej śmierci brata opuszcza rodzinę. Wyrusza na swoim motocyklu do Teksasu uciekając przed wspomnieniami, ale także przed ojcem. W pewnym małym miasteczku dochodzi do bójki między Dakotą a młodzieńcami z „dobrych domów”. Niejako za karę, gdyż nie ma pieniędzy na pokrycie szkód w kawiarni, trafia do pracy na rancho, na którym hodzi się wyścigowe rumaki. Tam zajmuje się m.in. naprawą samochodu z 1911 roku, który na wzięcie udziału w corocznym wyścigu starych aut. Na rancho poznaje też dziewczynę, dzięki której odnajduje sens życia i nie ucieka już przed wspomnieniami, nie wini siebie za śmierć brata. W filmie jest i drugi wątek związany z niepełnosprawnym chłopcem, który dzięki Dakocie pokonuje swoje słabości.

### TERROR PRZED ŚWITEM

Wyk.: Cuba Gooding jr., Moira Kelly, Omar Epps  
Reż.: Stephen Tolkin  
Dystr.: VIM Home Video  
Akcja filmu rozgrywa się w niedalekiej przyszłości w Nowym Jorku. Wśród ludności rozprzestrzenia się nieznana i bardzo groźna choroba zakaźna. Pomocą, a właściwie izolowaniem chorych, zajmuje się specjalnie do tego po-

wołana organizacja pod nazwą „Pomocna dłoń”. Niestety, zamiast pomocy wszyscy, którzy trafiają do tej organizacji, są izolowani i skazywani na powolną śmierć. W specjalnych ośrodkach bowiem zostają pozbawieni żywności, opieki medycznej itp. Przeciwno takiemu postępowaniu buntuje się jeden z pracowników „Pomocnej dłoni” — Tourch (Cuba Gooding jr.) i zakłada organizację pomagającą wszystkim zarażonym tą tajemniczą chorobą. Młoda Blue zupełnie przypadkowo poznaje Tourcha, który robi na niej kolosalne wrażenie. Postanawia pomóc Tourchowi w jego misji. Po jednej z akcji mającej na celu odbicie transportu kilkudziesięciu chorych, Tourch trafia do ośrodka odosobnienia. Nie spodziewa się, że jego miejsce zajmie Blue...

### SIÓDMA MONETA

Wyk.: Peter O'Toole, John Rhys-Davies, Aleksandra Powers  
Reż.: Dror Soref  
Dystr.: Magic Pictures, VISION  
Były oficer brytyjski pragnie odzyskać w Jerozolimie siódmą, ostatnią monetę faraona. Na przeszkodzie do celu stają, choć zu-

pełnie nieświadomie, amerykańska turystka i mieszkaniec Jerozolimy, drobny arabski złodziej-szek. Następuje cała seria pościgów, gonitw, strzelanin. W międzyczasie w wir wydarzeń wciąga się, będąca na szkoleniu, amerykańska policjantka. Film banalny, choć warto go obejrzyć chociażby po to, by podziwiać piękne widoki starożytnego miasta.

\* \* \*

Wszystkie powyższe omówione filmy pochodzą z oferty sprzedaży Hurtowni „DANNA”, mieszczącej się w Białymstoku, przy ul. Skłodowskiej 3 (dawny budynek ZUS) na II piętrze, pokój nr 50, tel. 220-71 do 77, wewn. 70. Hurtownia zaprasza codziennie w godz. 9-17.

DANNA jest także sponsorem naszego cotygodniowego konkursu, w którym do wygrania jest kasetka wideo z filmem. Aby wziąć udział w losowaniu należy na poniższym kuponie zakreślić właściwą odpowiedź, kupon wyciąć, nakleić na kartę pocztową i przesłać do redakcji: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193. Można też — bez pośrednictwa poczty — wrzucić do żółtych skrzynek zawieszonych na budynku redakcji.

## KUPON NR 67

Marek Kondrat grał główną rolę w:

- 1) „Seksmisji”
- 2) „C.K. Dezerterzy”
- 3) „Trzy kolory. Niebieski”

Nagrodę — kasety wideo ufundowaną przez Hurtownię DANNA — z konkursu nr 65 wylosował pan Wiesław Zajdowicz z Dąbrowy Białostockiej. Gratulujemy i prosimy o zgłoszenie się po nagrodę do hurtowni.

## Kolekcja Leopoldis

## Upamiętnić Lwów

Muzeum Niepodległości w Warszawie i Oddział Stołeczny Towarzystwa Miłośników Lwowa powołały wspólnie Kolekcję Leopoldis Muzeum Niepodległości w Warszawie. Jej celem jest gromadzenie zabytków dokumentujących i upamiętniających dzieje miasta Lwowa, jego historię, kulturę duchową i materialną.

Kolekcja zajmie się także zbieraniem materiałów historycznych i muzealnych dotyczących dziejów Małopolski Południowo-Wschodniej. Zbiory tworzone będą z darowizn osób prywatnych i instytucji. Przyjmowane kolekcje rodzinne zachowają swą wewnętrzną całość. W miarę uzyskanych funduszy Kolekcja po-

mnoży ilość pamiątek drogą zakupów. Zbiory Kolekcji są integralną częścią zasobów Muzeum Niepodległości i stają się własnością narodową.

Publiczną działalność Kolekcji Leopoldis zapoczątkowała wystawa „Lwowskie Cymelia”. Po wystawie wpłynęło około 600 cennych pamiątek historycznych.

Wszyscy, którzy chcą wspomóc kolekcję mogą dokonywać wpłat na konto Muzeum Niepodległości w Warszawie, Aleja Solidarności 62, numer konta PBK IX O/W-wa 370031-796017-131, z zaznaczeniem w przekazie „Kolekcja Leopoldis”.

(J.B.)



Dwugłos o inflacji

# BEZ PANIKI

Inflacja w trzech ostatnich miesiącach ubiegłego roku wzrosła o 11,5 proc. Natomiast ceny poszły w górę o 27,5 proc. Zapytaliśmy prof. Zdzisława Sadowskiego, prezesa Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego oraz Krzysztofa Dzierżawskiego z Centrum im. Adama Smitha o przyczyny wzrostu cen, jej skutki oraz o działania, jakie powinny podjąć Narodowy Bank Polski oraz rząd, by przeciwdziałać ich dalszemu gwałtownemu wzrostowi.

Prof. Zdzisław Sadowski:

Rzeczywiście, inflacja uległa przyspieszeniu w ostatnich trzech miesiącach ubiegłego roku, ale nie sadzę, że należy bić na alarm. Wzrost cen był spowodowany czynnikami, których nie można było praktycznie uniknąć. Podniesiono ceny energii, ciepła i gazu. Podwyżki te zostały wstrzymane przez rząd Suchockiej i musiał to zrobić kolejny rząd. Wzrosły ceny żywności, w szczególności mięsa. Podwyżek tych trzeba się było spodziewać w związku ze skutkami suszy z 1992 roku. Po trzecie podniesiono ceny alkoholu, które pozostały mocno w tyle za innymi. Nie ma jednak powodu do paniki. Zobaczymy, jakie będą wyniki stycznia.

Nie upatrywałbym przyczyn wzrostu plac w zapowiedzi zniesienia popiwku. I tak niekoniecznie zapobiegając wzrostowi plac w przedsiębiorstwach państwowych. Po jego zniesieniu musi być wprowadzona jakaś forma ograniczenia plac.

Proponuje jednak już od dobrych kilku lat komercjalizację przedsiębiorstw państwowych. Powinna być wprowadzona niezwłocznie, przed prywatyzacją. Chodzi o to, by przekształcić przedsiębiorstwa w podmioty działające na prawach rynkowych. To wymaga nie tylko zastosowania prawnej formuły spółki Skarbu Państwa. Ważniejsze jest to, by dyrektorzy uzyskali możliwość działania w roli przedsiębiorców bez zbędnego gorsetu biurokratycznego. Zanim jednak to nastąpi, trzeba wprowadzić takie ograniczenia, które nie pozwolą na zaciąganie przez przedsiębiorstwa zobowiązań obciążających budżet.

W razie utrzymania się wyższego tempa inflacji powstanie pomysł, aby NBP podwyższył stopy procentowe. W tej chwili nie ma to sensu, bo inflacja w Polsce ma przede wszystkim charakter kosztowy, lecz nie popytowy. To znaczy, że nie ma nadwyżki popytu nad podażą. Inflacja nie wynika z nadmiernej ilości pieniądza, czy z ekspansji kredytowej. Nie można dławić popytu, bo spowodowałoby to wyhamowanie produkcji oraz inwestycji. Gdyby inflacja wynikała z nadwyżki popytu,

wtedy należałoby podnieść stopę procentową, ale trzeba szukać rozwiązań pasujących do naszych warunków.

Krzysztof Dzierżawski:

Inflacja jest zjawiskiem bardzo dla gospodarki szkodliwym. Zwłaszcza dla przedsięwzięć inwestycyjnych. Uderza także w słabsze grupy społeczne, np. w emerytów, których okrada z ich zasobów. Emeryt wkłada pod poduszkę wieczorem milion złotych, a kiedy się budzi znajduje równowartość dziewięciuset tysięcy.

Jeśli chodzi o inflację w Polsce, to ma ona charakter popytowy. Powstaje zatem wtedy, gdy pieniądza na rynku jest za dużo. Gdy rośnie ilość pieniądza, a nie zmienia się

ilość towarów na rynku, to spada wartość pieniądza.

Pieniądz podlega takim samym prawom na rynku jak kartofle lub kawior. Jeżeli jest rzadki, to jego siła nabywcza jest duża. Gdyby kawioru było tyle, co ziemniaków, to byłby równie tani.

Główną przyczyną inflacji jest zatem taka: drukuje się za dużo pieniędzy. Banki i rząd dopuszczają pieniądze na rynek, by na przykład finansować nierentowne firmy. I to jest złe. Najszybciej płace rosną, jak wykazały statystyki, w przemyśle ciężkim, który utrzymywany jest właśnie dzięki pompowanym tam pieniądzom.

Jeżeli jednak chodzi o inflację w trzech ostatnich miesiącach ubiegłego roku, to nie sadzę, żeby był to szczególnie powód do niepokoju. Inflacja na poziomie kilkudziesięciu procent była tolerowana co najmniej od kilku lat. Z tego punktu widzenia lekkie jej przyspieszenie w ostatnich miesiącach nie jest żadną tragedią, jak chcieliby tego ekonomiści, którzy tolerowali do tej pory czterdziestoprocentową inflację.

Notował:

JAROSŁAW PAŁYSKA

## Budżet niczych marzeń

Skrzykowali go wszyscy — nie wiadomo, czy ostrzej obeszła się z rządowym projektem budżetu koalicja czy opozycja. Równocześnie prezentujący go rząd mówił, że budżet jest napięty do granic wytrzymałości. Nikt nie jest i nikt nie będzie z niego zadowolony, ale sejmowa większość budżet na 1994 rok uchwali.

Kończą się prace nad projektem budżetu w komisjach branżowych. Ich efektem są propozycje zwiększenia wydatków o ponad dwadzieścia bilionów złotych. Posłowie zaproponowali też pewne oszczędności, ale w sumie nie sięgają one nawet biliona. Największa z nich to obcięcie o pół biliona wydatków na inwestycje. Prawie 5 bilionów dodatkowo chcą posłowie z komisji polityki społecznej dla resortu pracy, m.in. na walkę z bezrobociem i pomoc społeczną. Posłowie-nauczyciele z ZNP domagają się o 7 bilionów więcej dla MEN, komisja edukacji o 700 mld więcej. Komisja obrony narodowej żąda 800 mld na wojsko, tyle samo komisja handlu na wykup terenów pod autostrady. Zdaniem posłów i ministra, w budżecie resortu ochrony środowiska brak 2,4 bilionów złotych.

Komisja rolnictwa chce o dziesięć bilionów więcej na rolnictwo.

Jak co roku trwa w sejmowych komisjach koncert życzeń. Niby nie nowego, dyskusje o budżecie piąty rok odbywają się według tego samego schematu — rząd mówi, co jest możliwe, potem posłowie chcą o wiele więcej, nie proponując, skąd wziąć pieniądze. Następnie komisja budżetowa obcina te pobożne życzenia i Sejm akceptuje budżet w postaci z grubsza takiej jak przedłożenie rządowe.

Tym razem jest jednak trochę inaczej, gdyż rozdymanie budżetu odbywa się głosami posłów z koalicji rządzącej. W komisjach, tak jak w całym Sejmie, mają oni bowiem większość mogącą przegłosować co trzeba. W latach poprzednich to opozycja (głównie ta dziś rządząca) beztrako domagała się zwiększenia wydatków, mówiąc, że to zmartwienie rządu, skąd wziąć pieniądze. Teraz jest to jej rząd, powinno to więc być jej zmartwienie. Dlaczego nie jest?

Jedni, tak jak Stanisław Wiśniewski i Piotr Ikonowicz (obaj z SLD) mówią, że rząd ma się wywiązać z

Szkoły, samorządy i polityka

## CZY WICEPREMIER OBRONI KURATORÓW?

— Nowe kierownictwo, które podjęło się kierowania państwem ma swoje koncepcje, także w odniesieniu do edukacji — powiedział wicepremier prof. Aleksander Łuczak na pierwszym w swej kadencji spotkaniu z kuratorami w MEN.

Szef resortu przede wszystkim ustosunkował się do problemu reformy szkolnictwa, podkreślając, że nie może ona następować w sposób „rewolucyjny”, w oderwaniu od realizmu i wielu istniejących uwarunkowań. Reforma będzie kontynuowana, jednakże bez narzucania jakichkolwiek dat jej ukończenia i w formie ewolucyjnej.

Jedyną sprawą obligującą resort oświaty do pośpiechu jest sfera legislacyjna. Dotyczy to konieczności nowelizacji ustawy o systemie oświaty i przepisów wykonawczych. Min. pilną sprawą jest ustalenie precyzyjnego podziału kompetencyjnego między MEN, kuratoriami i samorządami, szczególnie dziś, w okresie przejmowania szkół przez samorządy.

— Zarówno kuratoria, jak i samorządy stanęły w obliczu nowych, nielatywnych zadań (...) Dziś, obserwując się też i takie zjawisko, że szkoły boją się samorządów, a samorządy szkół. Chodzi tu oczywiście o wiele spraw, które muszą być rozstrzygnięte przez ustanowione prawo — powiedział A. Łuczak.

Wicepremier i minister oświaty przedstawił również szereg problemów i trudności, z którymi szkolnictwo będzie miało do czynienia także i w następnym roku szkolnym. Chodzi tu przede wszystkim o budżet, który, zdaniem szefa resortu oświaty, być może ulegnie „lekkiej tylko poprawie”, o ile zabiegi wicepremiera w rządzie odniosą pozytywny skutek. Wiadomo już dziś, że istniejące nadal zadłużenie szkół (około 2 bln zł) nie będzie mogło być uregulowane w całości przez MEN. Szkoły muszą także zabiegać o rozwiązanie tego problemu poszukując własnych dróg. Istnieje sugestia ze strony MEN, by szukać sponsorów, m.in. wśród Fundacji.

Kierownictwo resortu rozważa też przesunięcie środków z inwestycji na fundusz zadłużeniowy. Jednakże pomysł ten spotkał się z protestem ze strony kuratorów, którzy obawiają się wiarygodności w oczach środowisk i samorządów, które w budowie szkół od lat przychodzą ze skuteczną pomocą.

— Jak byśmy wyglądali w oczach naszego społeczeństwa, tak bardzo zaangażowanego w budowę szkół, również wobec współfinansujących nas samorządów, a budujemy 150 szkół, w tym 26 niedawno oddanych do użytku, gdybyśmy zaprzestali ich finansowania? — powiedziała kurator Janina Gościńska z woj. nowosądeckiego.

Dyskusyjną sprawą jest także sposób znalezienia Karty Nauczyciela. Jej dotychczasowa formuła prawna paraliżuje postęp i pozytywny ruch kadrowy w tym środowisku. A. Łuczak zapowiada serię spotkań z nauczycielskimi organizacjami, także z przedstawicielami samorządu.

Poruszona też została kwestia prób usuwania kuratorów ze stanowisk pod naciskiem ugrupowań politycznych związanych z koalicją i proponowania nowych kandydatów na kuratorów. Wicepremier A. Łuczak stanowczo opowiedział się za fachowością i wieloletnią praktyką osób pełniących dziś funkcje kuratorów. Stwierdził, że nie wszystkie „naciiski” i sygnały będzie brał pod uwagę. Dał obecnym kuratorom do zrozumienia, że będzie ich bronił przed ewentualnymi „personalnymi zagrożeniami”.

(PAI)

ANTONI LEWANDOWSKI

# NA POCZCIE DROŻEJ

15 lutego zmieniają się ceny usług pocztowych, poniżej przedstawiamy wybrane tabele opłat CENNIK ZA USŁUGI POCZTOWE W OBROTCIE KRAJOWYM:

| PRZESYŁKI LISTOWE                             |           |             |
|-----------------------------------------------|-----------|-------------|
| LIST                                          | miejscowy | zamiejscowy |
|                                               | do 20g    | 3.000       |
| ponad 20g                                     | do 50g    | 4.000       |
| ponad 50g                                     | do 100g   | 5.000       |
| ponad 100g                                    | do 250g   | 6.000       |
| ponad 250g                                    | do 500g   | 7.500       |
| ponad 500g                                    | do 1000g  | 9.000       |
| KARTKA POCZTOWA (wiedokowa i okolicznościowa) | 2.500     | 2.500       |

### PRZESYŁKA LISTOWA POLECONA

- opłata jak za dany rodzaj przesyłki listowej + opłata za polecenie w wysokości 6.000 zł.
- traktowanie przesyłki listowej jako ekspresowa — 10.000 zł.

DARIUSZ KOWALCZUK

| PACZKI      |          |        |
|-------------|----------|--------|
|             | do 1 kg  | 10.000 |
| ponad 1 kg  | do 2 kg  | 15.000 |
| ponad 2 kg  | do 3 kg  | 22.000 |
| ponad 3 kg  | do 5 kg  | 32.000 |
| ponad 5 kg  | do 10 kg | 45.000 |
| ponad 10 kg | do 15 kg | 70.000 |

Za paczki z podaną wartością musimy jeszcze do powyższego cennika doliczyć 5.000 zł za każde 100.000 zł wartości paczki.

| PRZEKAZY POCZTOWE  |                                         |          |
|--------------------|-----------------------------------------|----------|
|                    | do 50.000 zł                            | 3.500    |
| ponad 50.000 zł    | do 100.000 zł                           | 7.000    |
| ponad 100.000 zł   | do 200.000 zł                           | 14.000   |
| ponad 200.000 zł   | do 500.000 zł                           | 20.000   |
| ponad 500.000 zł   | do 750.000 zł                           | 28.000   |
| ponad 750.000 zł   | do 1.000.000 zł                         | 34.000   |
| ponad 1.000.000 zł | za każde następne 100.000 lub ich część | 1.000 zł |



Serbowie nie boją się nalotów

WSZELKIMI  
ŚRODKAMI

Przywódca bośniackich Serbów Radovan Karadžić powiedział w telewizji belgradzkiej, że strona serbska jest gotowa do zmniejszenia lub przemieszczenia swojej artylerii rozmieszczonej wokół Sarajewa.

Karadžić podkreślił jednak, że w wypadku ewentualnego ataku lotniczego NATO na ich pozycje Serbowie „będą bronić się wszelkimi środkami”. Powiedział także, że pozycje artylerii serbskiej są stale zmieniające i zasugerował, że w ataku na nie zginęłoby wielu cywilów.

Dodał, że ataki te nie zmieniłyby stosunku sił w terenie, gdyż i Serbowie są „bardzo dobrze okopani i zaprawieni w kilkuletnich już walkach”.

W kontekście ewentualnego wycofania artylerii serbskiej z rejonu Sarajewa dziennikarz TV zapytał, na jaką odległość byłoby to możliwe,

gdyż różne jej rodzaje mają różny zasięg. „Nie przesuniemy jej przecież poza granice naszej republiki...” — powiedział Karadžić.

(PAP)

Pięciu Polaków  
w areszcieŻyłetkowy  
gang

Pięciu Polaków skazanych zostało we wtorek w Epinal (wschodnia Francja) na kary po sześć miesięcy więzienia za kradzież żyłek w supermarkecie.

Sąd w Epinal orzekł w dwóch różnych, choć w sumie identycznych przypadkach. W pierwszym: przy wyjściu z supermarketu zatrzymano dwójkę Polaków ze 160 opakowaniami żyłek ukrytymi w kurtce męczyzny. Ponadto żandarmi znaleźli 575 opakowań o wartości 16.900 franków (2.800 dolarów) schowanych w samochodzie ich współnika.

Kilka dni później w identycznych okolicznościach zatrzymano trójkę innych Polaków, którzy skradli żyłki o wartości 1.173 franków (200 dolarów). Resztę żyłek ukryli w samochodzie. Prokurator, podejrzewając, że ma do czynienia ze złodziejską szajką, domagał się „stanowczej sankcji”.

(PAP)

Od 1 stycznia 1995

Opłaty  
za tranzyt

Od przyszłego roku wprowadzane są opłaty za przejazd ciężarówką autostradami przez Niemcy, Belgie, Holandię, Luksemburg i Danię. Projekt ustawy przyjął w środę rząd niemiecki, a stosowne porozumienie ma być podpisane przez zainteresowane państwa w Brukseli.

Od 1 stycznia 1995 roku spedytor polski, czeski, czy austriacki musi opłacić wjazd swojej ciężarówki do któregośkolwiek z pięciu wymienionych krajów. Opłata dla ciężarówki 3-osiowej wynosi 1.500 marek rocznie, 150 miesięcznie lub 40 tygodniowo. Za wozy o czterech lub więcej osiach trzeba będzie zapłacić 2.500 marek rocznie albo 200 miesięcznie, 66 tygodniowo, 12 dziennie.

(PAP)

Tajemnicza śmierć  
parlamentarzysty

Deputowany brytyjskiego parlamentu z ramienia rządzącej Partii Konserwatywnej 45-letni Stephen Milligan został znaleziony martwy w poniedziałek w Londynie, a okoliczności jego śmierci policja określiła jako „podejrzane”.

Obnażone ciało Milligana znaleziono w kuchni jego domu w Chiswick w zachodniej części Londynu. Jak podaje AFP i kilka brytyjskich dzienników, Milligan w chwili śmierci miał na sobie damskie pończochy.

Przyczyna śmierci tego dobrze zapowiadającego się osobistego sekretarza ministra stanu w ministerstwie obrony Jonathana Aitkena nie jest jeszcze znana.

(PAP)

Eric Clapton  
i gafa wikarego

Pewien anglikański wikariusz, poszukujący talentów muzycznych w celu ożywienia swych niedzielnych mszy, w dobrej wierze poradził światowej sławy gitarzyście Ericowi Claptonowi, by... nieco poćwiczył, zanim wystąpi na scenie kościoła parafialnego.

Nieświadom tego, że na terenie podlegającej mu wioski w hrabstwie Surrey (na południu od Londynu) mieszka tak wielka sława, 57-letni wielebny Dennis Ackroyd postanowił odwiedzić swe owieczki i namówić je, by czynnie uczestniczyły w życiu parafii.

W ten sposób wikary trafił do dużego domu, gdzie otworzył mu „bardzo sympatyczny człowiek, który przedstawił się jako Eric”.

Podczas naszej rozmowy, zauważyłem stojącą w kącie gitarę, więc za-

proponowałem mu, żeby wpadł zagrać podczas naszych mszy. Dodałem, że zostawiam mu dwa miesiące, żeby poćwiczył, zanim wystąpi publicznie — wyznał wielebny Ackroyd, opowiadając o swej gafie dziennikowi „Daily Star”.

Z popełnionej niezręczności wikary zdał sobie sprawę dopiero wtedy, gdy ów „sympatyczny człowiek” przyznał mu się, że jest zawodowym muzykiem i często jeździ na nagrania do Stanów Zjednoczonych.

Eric Clapton zresztą „z uśmiechem”, dobrodusznie zgodził się wystąpić niedługo potem w miejscowym kościełku, akompaniując do kilku kołęd. Wikary nie zapowiadał wcześniej tego występu, by nie ściągnąć „do kościoła zbyt wielu fanów” znanego artysty.

(PAP)

Fabryka Przyrządów i Uchwytów Oddział w Kolnie  
18-500 Kolno, ul. Wojska Polskiego 56ogłasza przetarg nieograniczony  
na sprzedaż urządzeń:

1. Sprężarka WS -100, rok bud. 1983, cena wyw. 20 mln zł.
2. Sprężarki WSPk -7/300, rok bud. 1978, cena wyw. 10 mln zł szt.
3. Piec POK-73, rok bud. 1973, cena wyw. 10 mln zł.
4. Piec bębnowy PB-3/6, rok bud. 1973, cena wyw. 10 mln zł.
5. Szlifierka do otworów SI-125, rok bud. 1973, cena wyw. 7 mln zł.
6. Strugarka do drewna po remoncie kapitalnym — cena wyw. 18 mln zł.

Ponadto Fabryka posiada do upłynienia silniki elektryczne o mocy: 75 kW, 48 kW, 40 kW, 37 kW oraz po cenie złomu użytkowego: tokarki 1P365 szt. 2, piłę CRB-710 szt. 1.

Przetarg odbędzie się dnia 24.II.1994r. w świetlicy zakładowej Oddziału w Kolnie o godz. 11.00.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie zakładowej w dniu przetargu do godz. 10.45. Zastrzega się, że wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej. Bliższe informacje można uzyskać codziennie pod nr. telefonu 78-27-22 wew. 128 w godz. 7-15.

g 5527

Już w najbliższy poniedziałek AUTO-MOTO-GIEŁDA Polski płn.-wsch.

AUTO-MOTO-GIEŁDA

GAZETIE

w współczesnej

POLSKI PŁN.-WSCH.

Wszystkie oferty, które zostały przesłane lub dostarczone do GAZETY WSPÓŁCZESNEJ w Białymstoku, Suwałkach, Łomży i Giżycku lub do akwizytorów na giełdach Polski płn.-wsch. zostaną wydrukowane bezpłatnie w poniedziałkowym wydaniu gazety.

LEGAL

i cały czas do przodu  
ODZIEŻ  
ROBOCZA

HURTOWNIA ODZIEŻY ROBOCZEJ:

Białystok • Zwycięstwa 26B • tel/fax 512-685

ponadto WYROBY "POLIFARB" PILAWA, WROCŁAW, KĘDZIERZYN:  
• EMALIE FTALOWE • EMALIE CHLOROKAUZUKOWE • FARBY AKRYLOWE  
• FARBY EMULSYJNE "POLONIT" I "WIMAL" • LAKIERY • ROZPUSZCZALNIKI  
• KLEJE "WIKOL", "OSAKRYL", "PROWICENT", "LATEX" • IMPREGNATY DO DREWNA

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH:

Białystok • Marczkowska 6 • tel. 511-448

Polski Związek Motorowy OZDG Spółka z o.o.  
w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 52

## wydzierżawi:

- w Białymstoku, ul. Wierzbowa 8 - pomieszczenie biurowe o pow. 12,81 m kw., I piętro
  - ul. Zwycięstwa 52 - dwa boksy garażowe o pow. 33,6 m kw.
  - ul. Proletariacka 1A - pomieszczenie świetlicowe o pow. 52 m kw.
  - w Grajewie - pomieszczenia o łącznej pow. 200 m kw. przy ul. Elewatorskiej 12.
  - w Hajnówce - pomieszczenia biurowe o pow. 138 m kw. przy ul. Armii Krajowej 14.
- Oferty prosimy kierować pod adresem: PZM OZDG Spółka z o.o. Białystok, ul. Zwycięstwa 52.

Kontakt telefoniczny pod numerami telefonów  
w Białymstoku, tel. 512-496 w. 102 w Hajnówce, tel. 23-04

k 968

Gminna Spółdzielnia „SCH” w Goniądzu  
ogłasza przetarg nieograniczony

- | na sprzedaż:                                                                    | cena wyw.:       |
|---------------------------------------------------------------------------------|------------------|
| 1. Magazyn paszowy w Goniądzu wraz z działką                                    | — 100.000.000 zł |
| 2. Restauracja w Goniądzu wraz z działką                                        | — 900.000.000 zł |
| 3. WVG w Goniądzu - wieczyste użytkowanie działki                               | — 845.338.668 zł |
| 4. Sklep spożywczo-przemysłowy w Smugorówce                                     | — 91.715.002 zł  |
| 5. Sklep spożywczo-przemysłowy w Downarach                                      | — 90.522.740 zł  |
| 6. Kiosk spożywczo-przemysłowy w Krzeczach                                      | — 15.000.000 zł  |
| 7. Sklep spożywczy w Goniądzu (róg Kościuszki i Konstytucji 3 Maja) bez działki | — 30.000.000 zł  |
| 8. Przyczepa, rok prod. 1986                                                    | — 12.000.000 zł  |
- oraz drobny sprzęt i urządzenia sklepowe

Ponadto Spółdzielnia wydzierżawi lub sprzedaje:

1. Bazę magazynową w Kramkowie Dużej wraz z urządzeniami. Warunki sprzedaży lub dzierżawy ww. bazy do uzgodnienia z Zarządem GS.
- Ceny wywoławcze nie uwzględniają podatku VAT oraz opłat związanych z przeniesieniem własności.
- Przetarg odbędzie się w dniu 18.02.1994r. o godz. 10.00 w biurze GS przy ul. Szpitalnej 3.
- W przetargu mogą wziąć udział osoby, które wpłacą w kasie Spółdzielni wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem licytacji. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej lub nie wykona zobowiązań wynikających z przetargu.

Wadium podlega zwrotowi bezpośrednio po licytacji oferentom, których oferty nie zostały przyjęte.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 970

BEZPŁATNY  
KUPON OFERTOWY

| sprzedam | kupię              | zamienię  |
|----------|--------------------|-----------|
|          | właściwe zakreślić |           |
| marka    | typ                | rok prod. |
| cena     | kolor nadw.        | przebieg  |

dodatki.....

KONTAKT (miasto, tel., adres.)

UWAGA: Kupon bez ceny nieważny!





RADIO BIAŁYSTOK  
**współczesna**

**Jedno zlecenie jeden rachunek  
reklama w radiu i w prasie**

Informacji udzielają i zlecenia przyjmują:  
Redakcja Ogłoszeń "Radio Białystok" ul. Świerkowa 1,  
tel. 266-80, 260-51, tel./fax 266-89  
oraz Biuro Reklam i Ogłoszeń "Gazety Współczesnej"  
ul. Suraska 1, tel. 232-42, 205-21, tel./fax 251-16

**REKLAMA**

Twoja reklama dotrze do odbiorcy  
białostockiego, suwalskiego, łomżyń-  
skiego, a nawet z terenów przygra-  
nicznych Rosji, Litwy i Białorusi.  
**SKUTECZNIE A TANIO**

**RADIOWA**

**podwójnie** - ponieważ pojawia się równocze-  
śnie w "Radiu Białystok" i "Gazecie Współczesnej".  
**skuteczna** - ponieważ emitowana w jedynej  
w regionie pñ-wsch. profesjonalnej stacji radiowej.  
I drukowana w dzienniku, którego poczytność  
w pñ-wsch. Polsce przekracza 50 %\*

\*wg raportu PENTOR-a z grudnia 1993

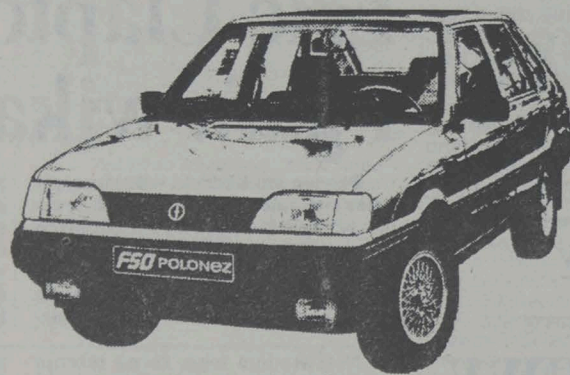
**PODWÓJNIE  
SKUTECZNA  
REKLAMA**

# Duży samochód za małe pieniądze

już od **112 mln. zł**

**NOWY MODEL**

## Policz i Kup



# FSO POLONEZ

sigma INTERNATIONAL ©

**1** rok bez limitu przebiegu

**2** lata na lakier

**4** lata na karoserię (korozja perforacyjna)

**FSO assistance** – Polonezy

na gwarancji zapewnioną mają

**24 godz.** na dobę bezpłatną pomoc

drogową na obszarze całego kraju.



**NOWE WARUNKI  
GWARANCJI**

**PUNKTY SPRZEDAŻY AUTORYZOWANE PRZEZ FSO**

P.P. POLMOZBYT  
15-110 Białystok ul. 100-lecia PP 8  
tel. 75-44-33

SPECTRUM  
15-836 Białystok ul. Ukośna 22c/4  
tel. 52-42-78

ZAKŁAD ELEKTRONIKI  
MOTORYZACYJNEJ FSO  
19-300 Elk ul. Bema 2  
tel. 10-23-86

PPH BIALMOT  
15-620 Białystok  
ul. Elewatorska 31  
tel. 514135

INPOL  
15-113 Białystok  
ul. Szosa Północno-Obwodowa 38  
tel. 753-022 w. 295

KONRYS  
15-743 Białystok ul. Wierzbowa 8  
tel. 51-18-26

MOTOZBYT  
19-300 Elk ul. Suwalska 77  
tel. 10-43-00

**POLONEZA można także kupić na nie oprocentowane raty, bez kredytu bankowego  
— w systemie Auto Konsorcjum. tel.: 0-2/ 635-89-33, 635-19-02, 635-12-60**

Informujemy, że nasza Spółka zmieniła nazwę z: **"Kresy BG"** Spółka z o.o. w Białymstoku na:  
**"Kresy BO"** Spółka z o.o. w Białymstoku.

Prosimy uprzejmie o wpisywanie podanej wyżej nazwy wydawcy na przelewach oraz fakturach  
obciążających nas. "Gazeta Współczesna" nie jest nazwą firmy lecz wydawanym przez nas tytułem prasowym.

**Na WSPÓŁCZESNĄ - REKLAMĘ RADIOWĄ  
w lutym udzielamy 10% rabatu promocyjnego.**



Twój prestiż najlepiej podkreśli  
elegancka biżuteria ze sklepu

# KARAT

EKSKLUZYWNA BIŻUTERIA  
ZŁOTA I SREBRNA  
ORAZ ZEGARKI SZWAJCARSKIE  
IDEALNĄ OZDOBĄ NA CODZIEN  
I NA WYSZUKANE OKAZJE.

Zapraszamy do sklepu "KARAT"  
u. Lipowa 2/1, w godz. 10-18, soboty 10-15.

G 5485

## ROLMEX - Mońki

pod nowym adresem

19-100 Mońki, ul. Białostocka 91, tel. 21-28

Posiadamy składy fabryczne nawozów, ceny fabryczne i niższe.

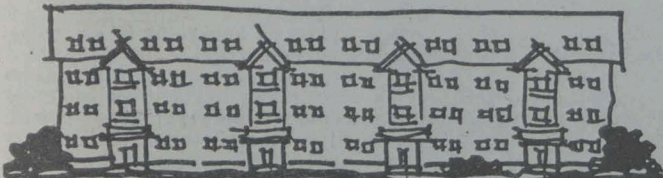
- |                                                                 |                  |
|-----------------------------------------------------------------|------------------|
| ■ 1. Superfosfat pylisty 18%                                    | - 1510 tys. tona |
| ■ 2. Superfosfat magnezowy P15% - Mg6%                          | - 1460 tys. tona |
| ■ 3. Mieszanka nawozowa P13% - K13% - Mg4%                      | - 1870 tys. tona |
| ■ 4. Mieszanka nawozowa (Polifoska)<br>N4% - P12% - K12% - Mg2% | - 2240 tys. tona |
| ■ 5. Mocznik                                                    | - 2880 tys. tona |
| ■ 6. Saletra amonowa                                            | - 2380 tys. tona |

Wszystkie nawozy workowane - polskie.

Zapraszamy do ROLMEX-u w Mońkach i filii w Jeżewie Nowym.

G 05544

**MIESZKANIA!**  
w Bielsku Podlaskim  
**unibud JUŻ W MAJU 1994 r**



Budynek wielorodzinny przy  
ul. Białowieskiej w Bielsku Podl.  
**CENA JUŻ OD 190 mln**

Informacja: Biuro firmy "UNIBUD"

→ w Bielsku Podlaskim ul. Brańska 132 ←

tel. 42-41, 42-42

A 105

## AKCES

Przedsiębiorstwo Budowlano - Handlowe

18-400 Łomża, ul. Gwardii Ludowej 12, tel./fax 16-54-77  
oferuje:

doskonałą stolarkę okienną i drzwiową

produkcji „STOLBUD” Sokółka SA

Przy jednorazowym zakupie powyżej 10 mln na terenie Łomży za-  
kupiony towar dostarczamy własnym transportem w cenie zakupu.

**Ceny konkurencyjne!**

Zapraszamy w godz. 7-15;

Łomża

ul. Gwardii Ludowej 12

tel./fax 16-54-77

Grajewo

ul. M. Konopnickiej 8

G 05566



Hurtownia Nr 1 Białostockiej Centrali Materiałów  
Budowlanych sp. z o.o. w Białymstoku-Starym  
ul. Ks. J. Popiełuszki 115 tel. 815-565, 815-484.

Autoryzowany przedstawiciel Krakowskich Zakładów

Armatur w Krakowie oferuje w cenach producenta:

- baterie wannowe, umywalkowe, zlewozmywakowe;
- części zamienne;
- grzejniki aluminiowe;

Sprzedaż wyrobów prowadzą  
także nasze Hurtownie:

w Elku, ul. Ogrodowa 6 tel. 10-36-78

w Giżycku ul. Przemysłowa 3 tel. 42-10

**SKLEPY FIRMOWE:**

w Białymstoku ul. Sienkiewicza 1/1 tel. 324-866

w Elku ul. Ogrodowa 6 i Wojska Polskiego 37

w Giżycku ul. Przemysłowa 3 tel. 42-10

w Łomży Aleja Legionów 120 tel. 16-35-57.

g 3941-0

ZAPRASZAMY



# SKUPUJE ZŁOM STALOWY

Białystok  
ul. Elwatorska 13  
tel 512-606, 412-003

w cenie do 800 zł/kg

Większe ilości odbieramy własnym transportem

Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska"  
w Szczuczynie

ogłasza przetarg nieograniczony ustny na sprzedaż

nw. obiektów wraz z urządzeniami:

- Sklep spożywczo-przemysłowy  
we wsi Zebry z działką o pow. 4 arów  
cena wywoławcza 150 mln zł;
- Sklep spożywczo-przemysłowy  
we wsi Nieckowo z działką o pow. 5 arów  
cena wywoławcza 150 mln zł;
- Sklep spożywczo-przemysłowy  
we wsi Niedźwiadna z działką o pow. 4 arów  
cena wywoławcza 20 mln zł;
- Budynek biurowy w Wąsoszu z działką  
o pow. 20 arów cena wywoławcza 120 mln zł;
- Stacja Obsługi Samochodów Osobowych  
w Szczuczynie z działką o pow. 67 arów  
cena wywoławcza 700 mln zł;
- Wytwórnia Wód Gazowanych w Szczuczynie  
z działką o pow. 15 arów  
cena wywoławcza 600 mln zł;
- Piekarnia w Szczuczynie z działką  
o pow. 20 arów cena wywoławcza 900 mln zł;
- Magazyn paszowy w Wąsoszu powierzchnia  
użytkowa 375 m kw z działką o pow. 20 arów  
cena wywoławcza 300 mln zł;
- Magazyn zbożowy w Szczuczynie, powierzchnia  
użytkowa 415 m kw. z działką o pow. 10 arów  
cena wywoławcza 250 mln zł;
- Kiosk spożywczy nr 1 w Szczuczynie  
cena wywoławcza 10 mln zł;
- Kiosk spożywczy nr 4 w Szczuczynie  
cena wywoławcza 20 mln zł;
- Kiosk spożywczy we wsi Kędziorowa  
cena wywoławcza 5 mln zł;
- Szopa drewniana w Szczuczynie  
cena wywoławcza 20 mln zł.

Do ceny sprzedaży naliczony będzie podatek VAT.

Koszty nabycia ponosi kupujący. Przetarg odbędzie się w dniu 1994.02.25 o godz. 10.00  
w biurze Spółdzielni. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysoko-  
ści 10% ceny wywoławczej w kasie GS w Szczuczynie lub na konto nr 374417-420 w PBK SA  
Oddział w Grajewie.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Wadium przepada na  
rzecz sprzedawcy, jeżeli nikt z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej  
cenie wywoławczej oraz jeżeli wygrający przetarg uchyli się od zawarcia umowy. W przypadku  
niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się o godz. 12.00 w tym sa-  
mym dniu. Obiekty można oglądać we wszystkie dni robocze w godz. 8.00-14.00.

G 05494

SKLEP MEBLOWY "SKRZAT"  
w ŁOMŻY  
poszukuje  
producentów mebli,  
płaników VAT.  
Informacje:  
Stawiski tel. 78-55-70  
Prowadzimy sprzedaż hurtową  
ŁOMŻA ul. Dworcowa 1 tel. 180-181

## BLACHY POLSKIE

- ALUMINIOWE (Konin S.A.) - gr. 0,5-4 mm  
(płaskie, trapezowane, ryflowane)
- OCYNKOWANE (Huta im. Sędzimir)
- gr. 0,5 mm (płaskie, trapez., falowane)
- CZARNE (Huta im. Sędzimir)

oraz inne materiały budowlane

- papy asfaltowe • lepiki • dysperbit
- eternit falisty • ościeżnice stalowe  
(FD1 "U" 60-100) • grzejniki żeliwne  
(w cenach producenta STAPORKÓW S.A.)
- siatki ogrodzeniowe ocynkowane  
i powlekane • cement biały

**HeBUD**

Białystok • ul. Zwycięstwa 39  
tel. 512-354 w. 44,  
godz. 7-16, sob. 8-15

A 150

Urząd Gminy w Miastkowie  
zatrudni  
głównego księgowego  
budżetu.

Wymagany 5-letni staż pracy  
w księgowości.  
Warunki zatrudnienia do omówienia  
w Urzędzie Gminy. G 05501

P.H.U. **SA&SZA**

Materiały Budowlane

- SUCHY TYNK
- CEMENT, ETERNIT
- STYROPIAN i inne

Białystok, ul. 27 Lipca 62

(teron MPD), tel. 752-778

Zapraszamy w godz. 7-16, soboty 7-13

A 150

Ośrodek Szkolenia  
Kierowców Wiraż  
T. Piotrowski organizuje  
kurs samochodowy  
kat. ABT  
w dniu 15.02.94 r.

tel. 433-044

g 5536

POLŻŁOM  
Gdańsk, ul. Elbląska 127  
tel. 31 76 22,  
fax 32 51 04,

## KUPUJE ZŁOM

W-1 - do 1500 tys./1tonę

Kupujemy również  
złom  
nieusadowy  
i żeliwny  
Odbiór własnym  
transportem lub  
dostawy kolejowe

**BIURO**  
REKLAM I OGŁOSZEŃ

251-16  
GAZETA  
współczesna



## sprzedam

SILNIK do Stara 200 po remoncie, skrzynia biegów, oś przednia, tylny most i inne części do Stara 200. Łupianka Stara 54, tel. 15-52-91.

G 05465

M-4. 513-526.

G 05481

PEUGEOT /1988/ 309 XS oraz lokal do wynajęcia. Augustów, tel. 29-74 po 16.

G 05499

SPRZEDAM C-360. Bielawski Stanisław, Czarniewo gm. Sztabin.

G 05508

DYWAN, ręcznie szyty, Nepal, 2x3, nowy, około 15 mln. 610-243.

G 05550

SPRZEDAM koparkę samojedźną K-607 po remoncie. Wiadomość: Łomża, ul. Dworna 1 m 6.

G 05577

PRZEDPŁATĘ. Giżycko, tel. 30-27.

G 05588

TRABANTA 85. Daszyńskiego 25/26, Giżycko po 15.00.

G 05594

KOMBAJN buraczany (stan bardzo dobry). Kleszczewo k/Giżycka (Tadeusz Stankiewicz).

G 05596

DOM drewniany. Jabłoński Witold, Mężenin, gm. Rutki.

G 05599

SPRZEDAM ciągnik U-1212, rok 1982. Aleszczyk Mieczysław, Lepa-ki, 19-332 Waszczewo, gm. Elk.

P 00831

C-360, kabinę do C-360 "SOKÓŁKA", kosiarkę listwową, tel. Kalinówka 103.

P 00843

## kupię

KAŻDĄ kolekcję znaczków i kopert, szczególnie z II wojny i przed. Oferty Biuro Ogłoszeń G 04662

G 04662

PAPIERÓWKA, wałki użytkowe, jesionowe każda ilość wysoka cena. Fryzy parkietowe, dąb, jesion. Białystok, 753-662 po 18.

G 05196

STRAGAN lub "furnel" /Kawalerska/ kupię lub wydzierżawię. 75-40-16.

G 05486

DIAMENTY do szlifowania kamienia, złoto do liter, tel. 183-435.

G 05513

KUPIĘ telefoniczny numer, rejon ulic Dubiażyńska -Orzeszkowej w Bielsku Podlaskim. Wiadomość, tel. 43-96.

A 00164

DZIAŁKĘ budowlaną o pow. 0,25-0,30 ara przy trasie Warszawa -Białystok, tel. 71-39-74. Zambrów.

A 00165

## usługi

**Naprawa i szycie plandek samochodowych oraz wszelkiego rodzaju pokrowców KAJOKA Tel. 753-164.**

G 05391

SYSTEMY alarmowe. 513-453.

G 05254

AUTOALARMY na każdą kieszeń -dwuletnia gwarancja -znakowania pojazdów -radiomontaż -centralne zamki -elektryczne szyby. Lipowa 28a, 513-453.

G 05255

AUTOALARMY. 513-453.

G 05256

TRANSPBUS. 433-809.

G 05361

DRZWI antywłamaniowe, dodatkowe, zamki, folie ochronne, szyby antywłamaniowe i kuloodporne, stolarka aluminiowa. 75-12-18 ZAMIS.

G 05365

GAB-PRESIGE najlepsze autoalarmy, Młynowa 52, 248-66.

G 05150

PIECZĄTKI "RB" -zamawiasz do 11-odbierasz 16. Mickiewicza 44A.

G 04029

TAPICERSTWO, 75-37-07.

G 05445

AUTOMATYCZNE pralki, naprawa. 755-613.

G 05151

LODÓWKI, zamrażarki, pralki automatyczne -naprawa, 610-741.

G 05207

**Zeznania podatkowe roczne.** "DEBET", Białystok, ul. Młynowa 21 III p. pok. 305, tel. 248-91.

G 05362

INSTALACJE c.o.: z rur stalowych, z rur miedzianych i polietylenowych, podłogowych. "KARST" S.C., tel. 431-386.

G 05455

## nieruchomości

KUPIĘ działkę budowlaną w Łomży, tel. 18-52-43 po godz. 16.

G 05128

## stancje

LUKSUSOWA -24-936.

G 05581

## samochody

FORDY kontyngent '94, NYSY, TRUCKI przedłużane i pięcioosobowe, w leasingu i na raty: 1,8%, bez zyrantów. SPECTRUM, Białystok, Wierzbowa 6, tel. 512-556.

K 00939

AUTOWYPOŻYCZALNIA, KURS prawa jazdy, Zwycięstwa 52, tel. 513-183.

G 05037

UBEZPIECZENIA WARTA - komunikacyjne, turystyczne, mieszkaniowe - ul. Boh. Monte Cassino 5/biu-ro Juventur/, tel. 277-26.

G 05302

FIMEX sprzedaje nowe Lubliny, Żuki i Stary -również zabudowy specjalistyczne. RATY. Leasing. Tel. 632-870, ul. Horodniańska 1.

G 05315

AUTOHOLOWANIE. 63-28-70.

G 05389

AUTOALARMY -Polonez, Maluch, Łada. Cena 2.600.000, honorowane przez firmy ubezpieczeniowe. GE-DYMINA 21.

G 05412

AUTO KOMIS "TRAFIC-2" Hotel Leśny, ul. Zwycięstwa 77. Kupno, sprzedaż, zamiana. Za gotówkę i na raty! Szybka sprzedaż, tel. 513-194.

G 05462

POLONEZA Caro 1,5 /1991 październik/ 18 tys. km, 1 właściciel, Łupianka Stara 54, tel. 15-52-91.

G 05463

KUPIĘ Stara 200 /może być do remontu/. Łupianka Stara 54, tel. 15-52-91.

G 05464

STARA 266, przyczepę do przewo-  
zu dłużycy -sprzedam, tel. 183-882.

G 05471

AUDI 100; 2,3E (1990) -sprzedam. 76-20-02.

G 05484

PASSAT /1990/ zamienię na dostawczy lub tańszy. Łomża, 16-63-57.

G 05493

OSOBĘ z Zambrowa, która chciała zamienić Mercedesa 208 na Passata proszę o kontakt. Łomża, 16-63-57.

G 05495

OKAZJA! Fiat 126P i Cinquecento tylko do 15 lutego 1994 roku z 4-milionową bonifikatą. Polonezy Caro. Dogodne warunki sprzedaży. Największy wybór w regionie oferuje POLMOZBYT. Zapraszamy do salonów w Białymstoku, tel. 754-550, 512-540, Łomży, 18-49-48, Suwałkach 66-50-44, Giżycku, 23-76.

K 00959

## praca

FIZYKOTERAPEUTKĘ lub rehabilitantkę -zakwaterowanie zapewnione. Tel. Katowice, 185-57-73.

G 05159

ZATRUDNIĘ chałupnicę z overlockiem. 321-153 między 10-18.

G 05483

ZATRUDNIĘ krawcowe. 431-262.

G 05534

POŚREDNICY ubezpieczeniowi. Szkolenie -praca, 754-730.

G 05607

TOWARZYSTWO ubezpieczeniowe zatrudni szefa wydziału ubezpieczeń oraz likwidatora szkód. Warunek: doświadczenie ubezpieczeniowe oraz własny samochód osobowy, 754-730.

G 05609

## nauka

AUTOMOBILKLUB Podlaski szkoli na prawo jazdy. Białystok, tel. 328-587, 324-500, Łomża, tel. 16-57-83.

G 05425

## lekarskie

GINEKOLOG MIROSLAW KOLADA ul. Wąska 4 (od Jagieni), poniedziałki, środy (16-17.30) codziennie, 761-828.

G 05086

GABINET stomatologiczny B. Fabiszewskiej przeniesiony z Mieszka I 17, na ul. Legionową 14/16. Tel. 415-235.

G 05587

## biznes

SPRZEDAM trampki na reekspozycję, Białystok 41-41-70 w. 30, Warszawa 679-52-61.

G 05405

ATRAKCYJNE zarobki operatywnym -branża chemiczna. Wymagana zarejestrowana działalność + samochód. Kontakt 10,11 lutego, tel. 234-99, Białystok, godz. 9-20.

G 05424

## sklepy

OVERLOCKI, MASZYNY SZWAŁNICZE, HAFCIARSKIE niemieckiej firmy PFAFF, Białystok, Broniewskiego 4. Tel. 521-725 /pawilon handlowy/.

G 05474

MEBLE -TANIO KUPISZ -ZAMÓWISZ. Sklep, Mickiewicza 35.

G 05540

## turystyka

USA -wyjazdy na Mistrzostwa Świata, wycieczki, wizy, oferty pracy, bilety lotnicze. COLUMBIA, Białystok, ul. Dąbrowskiego 12, tel. 520-134.

G 04858

CHCESZ zaoszczędzić czas i pieniądze? Skorzystaj z najtańszego przejazdu regularną, ekspresową linią autobusową Białystok -Warszawa -Białystok. Cena w obie strony tylko 100.000! BIACOMEX, Legionowa 9/1, 249-05, 33-16-58; Bohaterów Monte Cassino 240-53; Kolejowa 619-505.

G 05416

MAPY -Dworzec PKS.

G 05472

Wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu

OJCA

kol. CZESŁAWIE ORŁOWSKIEJ

składają: kierownictwo i pracownicy Rejonowego Biura Pracy w Zambrowie.

A 00167

Wyrazy współczucia i żalu  
kol. BARBARZE SZEPIETOWSKIEJ  
z powodu śmierci  
OJCA

składają: Dyrekcja i pracownicy O/W BGZ w Łomży.

G 05579

## zwierzęta

SPRZEDAM sukę -owczarek kaukaski, dwuletnia. 32-22-53.

G 05602

## różne

WIELKI BAL KARNAWAŁOWY. Sobota -12 lutego. NOCNY KLUB "KANTYNA" w Grajewie. Gra Zespół "KONKRET". Ochrona - Biuro Detektywistyczne M.T.P. Liczba miejsc ograniczona. SERDECZNIE ZAPRASZAM Ryszard Karpowicz.

G 05519

## wynajmę

WYNAJME lub kupię garaż w okolicy Świętojańskiej, 32-36-86.

G 05487

LOKAL handlowy o powierzchni 300 m kw. przy ul. Konopnickiej 7 w Suwałkach wynajmiemy. Wiadomość tel. 435-073 Białystok.

G 05528

SKLEP, hurtownię, pokój, 322-423.

G 05529

## mieszkania

"DOMINIUM" -kompleksowa obsługa nieruchomości -wynajem -LIPOWA 16A -219-40.

G 04000

L&B NIERUCHOMOŚCI pośrednictwo -wycena. Suraska, 217-56.

G 04905

**Zakład Wykonawstwa Sieci Elektrycznych w Białymstoku, ul. I Armii Wojska Polskiego 8**

**ogłasza przetarg nieograniczony na**

**nw. pojazdy i sprzęt w dniu 3.03.1994 r. godz. 10.00.**

|                         | nr ew.   | mln zł |
|-------------------------|----------|--------|
| 1. Autosan H9-21        | 744-2002 | 70     |
| 2. Jelcz 317D           | 742-2048 | 20     |
| 3. Star 29 "PT"         | 743-2032 | 15     |
| 4. Star 29 ŻS-4         | 743-2005 | 15     |
| 5. Żuraw ŻK-101         | 642-2000 | 40     |
| 6. Wytaczarka do bębnow | 1/T/4-5  | 5      |
| 7. Wyciąg elektryczny   | 1/T/4-8  | 5      |
| 8. Wyciąg elektryczny   | 1/T 4-9  | 5      |

Ww. pojazdy można oglądać trzy dni przed przetargiem. Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie ZWSE do godz. 9.00.

Wpłacający wadium dokonuje wpłaty na konkretny nr ew. pojazdu lub sprzętu. Zgodnie z rozporządzeniem RM z dn. 5.10.1993 r. Dz.U. nr 97 poz. 443, § 9, pkt. 7 - zastrzegamy, że wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej. Jeżeli pojazd, na który uczestnik przetargu wpłacił wadium zostanie sprzedany innemu oferentowi to ma on prawo brać udział w licytacji innego pojazdu w cenie wywołania równej lub większej.

Do ceny sprzedaży ZWSE dolicza podatek VAT - 22%. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 00969

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

Kol. STANISŁAWIE TOMALA

składają: Koleżanki i Koledzy NSZZ "Solidarność" przy Sp-ni Pracy "PROMOT" w Białymstoku.

G 05548

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

Kol. WIESŁAWOWI ZDANOWICZOWI

składają: Koleżanki i Koledzy NSZZ "Solidarność" przy Sp-ni Pracy "PROMOT" w Białymstoku.

G 05548

Wyrazy głębokiego współczucia

chor. SG Adamowi Kowalczukowi

z powodu śmierci

OJCA

składają: pracownicy GPK Kuźnica.

G 05586

Wyrazy szczerego współczucia

kol. Mariannie Szymańskiej

z powodu śmierci

OJCA

składają: koleżanki i koledzy z Oddziału Gospodarki Mieszkaniowej PKP w Białymstoku.

G 05591



## All-Star Weekend, czyli...

## Wieczór koszykarskich gwiazd

13 lutego w hali w Minneapolis rozegrany zostanie mecz gwiazd zawodowej ligi koszykówki NBA — ALL-STAR GAME.

Aż trudno uwierzyć, iż pomysł zorganizowania meczu gwiazd amerykańskiej koszykówki zrodził się w czasie, w którym NBA przeżywała ogromny kryzys. Na ligowe mecze przychodziło coraz mniej kibiców, a

lo 10 940 fanów basketu. Ze wszystkich gwiazd NBA najjaśniej zaświecił Ed Macauley (Boston Celtics), który został wybrany pierwszym MVP All-Star Game (najwartościowszym graczem meczu). W tym już historycznym meczu Wschód wygrał z Zachodem 111:94.

Od tego momentu, a było to dokładnie 2 marca 1951 roku basket wszedł na nową drogę prosperity.

Dziś NBA bije wszystkie rekordy popularności. Z kronikarskiej dokładności wymieńmy skład pierwszego meczu gwiazd koszykówki National Basketball Association: WSCHÓD — Joe Fulks, Dolph Schayes, Ed Macauley, Bob Cousy, Andy Phillip, Paul Arizin, Vince Boryla, Harry Gallatin, Red Richa, Dick McGuire. Trenerem był Joe Lapchick z New York; ZACHÓD — Alex Groza, Jim Pollard, George Mikan, Bob Davies, Ralph Beard, Dike Eddelmann, Vern Mikkelsen, Larry Foust, Frankie Brian, Fred Schaus. Trenerem był John Kundla (Minneapolis).

Wieczór gwiazd All-Star rozstał się z roku na rok. W 1984 r. zorganizowano bardzo widowiskowy konkurs "wsadów", czyli Slam-Dunk Championship. W 1992 r. Cedric Ceballos z Phoenix Suns popisał się wyczynem, którego chyba nikt już nie pobije. Otóż, przebiegł on pół boiska, po czym poszybował w powietrze i efektywnie wpakował piłkę do kosza. I nie byłoby nic w tym interesującego, gdyby koszykarz ten nie miał przepaski na oczach.

Do meczu Wschód-Zachód, który stał się już weekendem All-Star dołączono jeszcze spotkanie legend — Legends Classic oraz konkurs rzutów za trzy punkty — Long Distance Shootout. Przypomnijmy, że przepis, iż rzut zza linii 7,60 metrów (obecnie 7,24 m), który jest nagradzany trzema punktami, wymyślił w 1961 roku Abe Saperstein. W konkursie rzutów za trzy "oczka" w ciągu 60 sekund trzeba oddać 25 rzutów z pięciu różnych punktów na boisku. Ostatni rzut z każdej pozycji ma wartość dwóch punktów, pozostałe po jednym.

W tym roku do weekendu All-Star dodano jeszcze mecz debiutantów NBA.

Zasady wylaniania zawodników do obu drużyn są bardzo proste. Po zakończeniu I tury regular season zostaje zamknięta lista 50 zawodników, na którą głosują kibice. Pięciu zawodników, którzy wygrali wśród grup koszykarzy podzielonych na

PIERWSZE PIĄTKI  
ALL-STAR'94

## ZACHÓD

Charles Barkley (Phoenix Suns)

Clyde Drexler  
(Portland Trail Blazers)Shawn Kemp  
(Seattle SuperSonics)Hakeem Olajuwon  
(Houston Rockets)Mitch Richmond  
(Sacramento Kings)

## WSCHÓD

Shaquille O'Neil (Orlando Magic)

B.J. Armstrong (Chicago Bulls)

Scottie Pippen (Chicago Bulls)

Kenny Anderson  
(New Jersey Nets)Derrick Coleman  
(New Jersey Nets)Zwycięzcy konkursu  
rzutów za 3 punkty

1986

Larry Bird (Boston Celtics)

1987

Larry Bird (Boston Celtics)

1988

Larry Bird (Boston Celtics)

1989

Dale Ellis (Seattle SuperSonics)

1990

Craig Hodge (Chicago Bulls)

1991

Craig Hodge (Chicago Bulls)

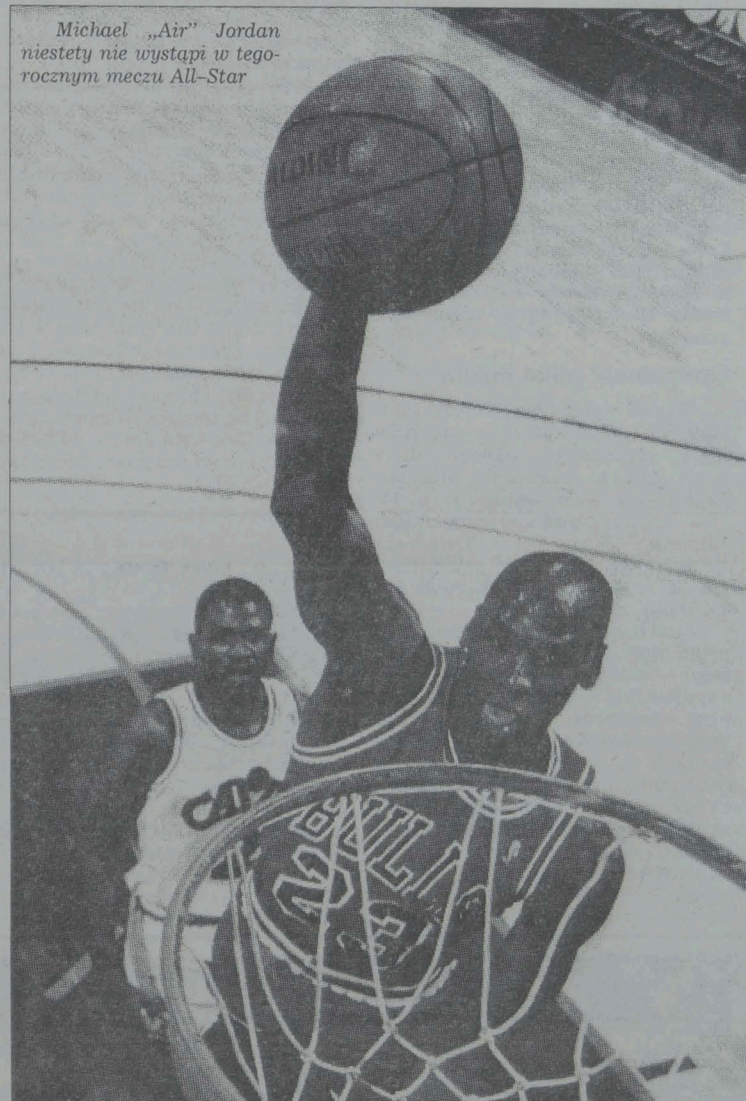
1992

Craig Hodge (Chicago Bulls)

1993

Mark Price (Cleveland Cavaliers)

Michael „Air” Jordan  
niestety nie wystąpi w tego-  
rocznym meczu All-Star



kasy klubów powoli zaczynały świecić pustkami. Był to koniec lat czterdziestych i początek pięćdziesiątych. Wiadomym było, iż coś trzeba zrobić, coś, co by przyciągnęło do hal tysiące ludzi, a młodzieży dać wzorce do naśladowania. I wówczas to, a był rok 1951 komisarz NBA: Maurice Podoloff i jeden z właścicieli Boston Celtics: Walter Brown wykorzystali pomysł dziennikarza Haskella Cohena zorganizowania meczu gwiazd ligi. Przy czym nie miało to być spotkanie samo w sobie, lecz prawdziwe koszykarskie show.

Pierwszy mecz All-Star przerósł wszelkie oczekiwania organizatorów. Do hali Boston Garden przysz-

Całość przygotował  
MARIUSZ KLIMASZEWSKI

## Dallas zwycięża!

Znowu najsłabsza drużyna NBA — Dallas Mavericks odniosła zwycięstwo nad Minnesotą Timberwolves — 108:105. Do tej pory zawodnicy z Dallas wygrali tylko pięciokrotnie, w tym cztery razy właśnie z Minnesotą. Tym razem mecz zakończył się dopiero po dogrywce. Jamal Mashburn i Jimmy Jackson zdobyli po 24 punkty dla Mavs, a Doug West rzucił 24 "oczka" dla Timberwolves.

Bardzo dobry mecz rozegrał David Robinson (San Antonio Spurs) w pojedynku z Washington Bullets 110:90. Robinson zdobył 31 punktów, zaliczył 14 zbiórek i 10 asyst, a także 7 bloków. Wśród Bullets wyróżnił się Michael Adams — 25 pkt.

Celny rzut Jeffa Malone oddany na 12 sekund przed końcem meczu zdecydował o zwycięstwie Utah Jazz nad Denver Nuggets 96:95. Nie-

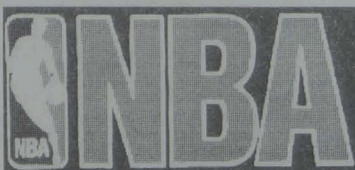
codzienny przebieg miała ostatnia kwarta meczu. Goście z Utah prowadzili 92:81, kiedy do ataku ruszyli gospodarze. Dwadzieście sekund do ostatniej syreny udana akcja debiutanta Rodneya Rogersa doprowadziła do stanu 95:94 dla Denver.

Najwięcej punktów zdobyli: dla Utah — Karl Malone 24 i John Stockton — 22 (MVP w meczu all-star sprzed roku); a dla Nuggets — Rogers — 23.

Chicagowskie "Byki" wygrały w Los Angeles z Clippers 118:89. Scottie Pippen zdobył 22 pkt., zaliczył 14 zbiórek i 9 asyst, a Horace Grant dodał 22 pkt. dla Chicago. Danny Manning rzucił 22 "oczka" dla Clippers.

## Wyniki:

8.02: Cleveland Cavaliers — New Jersey Nets 112:104, Milwaukee Bucks — Houston Rockets



106:98, Dallas Mavericks — Minnesota Timberwolves 108:105, San Antonio Spurs — Washington Bullets 110:90, Utah Jazz — Denver Nuggets 96:95, Chicago Bulls — LA Clippers 118:89, LA Lakers — Phoenix Suns 107:104, Portland Trail Blazers — Sacramento Kings 124:100.

W poszczególnych dywizjach prowadzą:

KONFERENCJA WSCHODNIA  
Atlantic: New York Knicks 33 — 13  
Central: Atlanta Hawks 33 — 12

KONFERENCJA ZACHODNIA  
Midwest: Houston Rockets 33 — 12  
Pacific: Seattle SuperSonics 34 — 10

Historia meczów  
WSCHÓD — ZACHÓD

| ROK  | REZULTAT                    | MIEJSCE        | MVP                            |
|------|-----------------------------|----------------|--------------------------------|
| 1951 | Wschód — Zachód 111:94      | Boston         | Ed Macauley (Boston)           |
| 1952 | Wschód — Zachód 108:91      | Boston         | Paul Arizin (Philadelphia)     |
| 1953 | Zachód — Wschód 79:75       | Fort Wayne     | George Mikan (Minnesota)       |
| 1954 | Wschód — Zachód 98:93 (D)   | New York       | Bob Cousy (Boston)             |
| 1955 | Wschód — Zachód 100:91      | New York       | Bill Sharman (Boston)          |
| 1956 | Zachód — Wschód 108:94      | Rochester      | Bob Pettit (St. Louis)         |
| 1957 | Wschód — Zachód 109:97      | Boston         | Bob Cousy (Boston)             |
| 1958 | Wschód — Zachód 130:118     | St. Louis      | Bob Pettit (St. Louis)         |
| 1959 | Zachód — Wschód 124:108     | Detroit        | Elgin Baylor (Minnesota)       |
|      |                             |                | Bob Pettit (St. Louis)         |
| 1960 | Wschód — Zachód 125:115     | Philadelphoa   | W. Chamberlain (Philadelphia)  |
| 1961 | Zachód — Wschód 153:131     | Syracuse       | Oscar Robertson (Cincinnati)   |
| 1962 | Zachód — Wschód 150:130     | St. Louis      | Bob Pettit (St. Louis)         |
| 1963 | Wschód — Zachód 115:108     | Los Angeles    | Bill Russell (Boston)          |
| 1964 | Wschód — Zachód 111:107     | Boston         | Oscar Robertson (Cincinnati)   |
| 1965 | Wschód — Zachód 124:123     | St. Louis      | Jerry Lucas (Cincinnati)       |
| 1966 | Wschód — Zachód 137:94      | Cincinnati     | Adrian Smith (Cincinnati)      |
| 1967 | Zachód — Wschód 135:120     | San Francisco  | Rick Barry (San Francisco)     |
| 1968 | Wschód — Zachód 144:124     | New York       | Hal Greer (Philadelphia)       |
| 1969 | Wschód — Zachód 123:112     | Baltimore      | Oscar Robertson (Cincinnati)   |
| 1970 | Wschód — Zachód 142:135     | Philadelphia   | Willis Reed (New York)         |
| 1971 | Zachód — Wschód 108:107     | San Diego      | Lenny Wilkens (Seattle)        |
| 1972 | Zachód — Wschód 112:110     | Los Angeles    | Jerry West (Los Angeles)       |
| 1973 | Wschód — Zachód 104:84      | Chicago        | Dave Cowens (Boston)           |
| 1974 | Zachód — Wschód 134:123     | Seattle        | Bob Lanier (Detroit)           |
| 1975 | Wschód — Zachód 108:102     | Phoenix        | Walt Frazier (New York)        |
| 1976 | Wschód — Zachód 123:109     | Philadelphia   | Dave Bing (Washington)         |
| 1977 | Zachód — Wschód 125:124     | Milwaukee      | Julius Erving (Philadelphia)   |
| 1978 | Wschód — Zachód 133:125     | Atlanta        | Randy Smith (Buffalo)          |
| 1979 | Zachód — Wschód 134:129     | Detroit        | David Thompson (Denver)        |
| 1980 | Wschód — Zachód 144:135 (D) | Landover       | George Gervin (San Antonio)    |
| 1981 | Wschód — Zachód 123:120     | Cleveland      | Nate Archibald (Boston)        |
| 1982 | Wschód — Zachód 120:118     | Rytheford      | Larry Bird (Boston)            |
| 1983 | Wschód — Zachód 132:123     | Los Angeles    | Julius Erving (Philadelphia)   |
| 1984 | Wschód — Zachód 154:145 (D) | Denver         | Isiah Thomas (Detroit)         |
| 1985 | Zachód — Wschód 140:129     | Indianapolis   | Ralph Sampson (Houston)        |
| 1986 | Wschód — Zachód 139:132     | Dallas         | Isiah Thomas (Detroit)         |
| 1987 | Zachód — Wschód 154:149 (D) | Seattle        | Tom Chambers (Seattle)         |
| 1988 | Wschód — Zachód 138:133     | Chicago        | Michael Jordan (Chicago)       |
| 1989 | Zachód — Wschód 143:134     | Houston        | Karl Malone (Utah)             |
| 1990 | Wschód — Zachód 130:113     | Charlotte      | Magic Johnson (Lakers)         |
| 1991 | Wschód — Zachód 116:114     | Portland       | Charles Barkley (Philadelphia) |
| 1992 | Zachód — Wschód 153:113     | Orlando        | Magic Johnson (Lakers)         |
| 1993 | Zachód — Wschód 130:135 (D) | Salt Lake City | John Stockton (Utah)           |
|      |                             |                | Karl Malone (Utah)             |



## Ferie na sportowo

# • Supraśl mekką lekkoatletów

## • Czwarta „f” (futbolowa)

Ferie to czas uczniowskiego odpoczynku. Szkolni sportowcy spędzają ten okres pracowicie. Lekkoatleci z LZS-ów gromadnie szlifują formę na obozie w Supraślu. Natomiast najmłodsi piłkarze Jagiellonii, uczący się w SP 37 doskonałą swoje piłkarskie umiejętności na sportowych półkoloniach.

## Lekkoatletyczna mekka

Nie trzeba jeździć w góry — mówi Jan Zalewski, trener lekkoatletów uczących się w Zespole Szkół Rolniczych w Dojlidach. W Supraślu równie dobrze można szlifować formę.

W internacie Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu przebywa na zgrupowaniu ponad stu sportowców. Prym wiodą lekkoatleci, na początku była grupa zapasników z Grajewa.

Mamy tu znakomite warunki do treningu — mówi Jan Zalewski. — Klimat to duży walor Supraśla. Jest trochę śniegu. Człowiek tutaj oddycha zupełnie innym powietrzem. Do dyspozycji mamy też salę gimnastyczną, stolówka spisuje się na piątkę. Słowem: lepiej nie trzeba. Ta gościnność to zasługa dyrektora Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu. Na zgrupowaniu zebrało się doborowe towarzystwo, trenerzy: Jan Za-

lewski (ma w dorobku aż 12 tytułów mistrza Polski zdobytych przez jego wychowanków), Kazimierz Kirejczyk (aktualny opiekun najzdolniejszej w regionie kulomiotki — Katarzyny Zakowicz), a także Cezary Wojno, obecnie student AWF, syn znanego przed laty trenera szkolnych sportowców.

Również wśród sportowców nie brakuje utytułowanych zawodników: Anna Waszkiewicz — szósta w halowych mistrzostwach Polski na 60 m ppl, Halina Nesterek czołowa kulomiotka w kraju w kategorii juniorek i Magda Zubrzycka zaliczająca się do krajowej czołówki na 60 m ppl wśród młodzieży. Do kompletu zabrakło tylko Katarzyny Zakowicz, która z kadrą trenuje w Spale.

Fakt, że tak duża grupa młodzieży spędza ferie na sportowo to zasługa wielu osób i instytucji — mówi Jan Zalewski. Pobyt tutaj został sfinansowany częściowo przez rodziców, lokalne władze w miejscowościach, gdzie mieszkają sportowcy. Pomagały też zakłady pracy, domy kultury. Jeżeli latem nasi podopieczni osiągną sukcesy, w dużej mierze będzie to zasługa tych, którzy nam pomogli.

## Specjalność piłka nożna

W sali sportowej Szkoły Podstawowej 37 mieszczącej się przy ulicy Jaworowej panuje duży ruch. Akurat najmłodsi piłkarze Jagiellonii — trampkarze z IV „f” — trenują pod czujnym okiem Janusza Walczaka. Dzieciaki sprawnie posługują się piłką. Większość czasu na ferii spędzają w szkole.

Sportowe klasy o specjalności piłka nożna prowadzimy od 1988 roku — mówi dyrektor SP 37 Jerzy Szydłowski. Szkolenie odbywa się przy współpracy Jagiellonii. Klub daje nam sprzęt, pomaga przy wyjazdach na pojedyncze mecze czy też turnieje towarzyskie za granicą. W rozgrywkach organizowanych przez OZPN Białystok występujemy jako Jagiellonia. Jednak większość zajęć odbywa się w szkole.



Na zdjęciu IV „f” wraz ze swoim trenerem Januszem Walczakiem.

Fot. M. Kość

Aktualnie są u nas dwie klasy sportowe o profilu piłkarskim — czwarta „f” i siódma „a”. W ubiegłym roku SP 37 ukończyła inna klasa. Jej uczniowie stanowią trzon drużyny Jagiellonii w klasie M juniorów młodszych.

Stworzenie IV „f” wymagało wielu zabiegów. Janusz Walczak niemal we wszystkich szkołach w mieście przetestował ponad 1200 chłopców. Pod jego opiekę trafili najzdolniejsi. Trener i nauczyciele dbają nie tylko o sportowy rozwój swoich podopiecznych. Piłka jest ważna, ale najważniejsze są wyniki w nauce. W wypadku oceny niedostatecznej, uczeń — piłkarz ma trzy dni na poprawienie stopnia. Jeżeli nie zrobi tego w tym terminie, przestaje trenować z zespołem, aż do załatwienia sprawy.

Z reguły chłopcy zaliczają te problemy na bieżąco — mówi Janusz Walczak. Tak chcą grać w futbol, że dla piłki zrobią wszystko. Nie złapią nawet dwójki.

Pod względem szkoleniowym taki system pracy daje znakomite efekty. Chłopcy z IV „f” nie mają wśród rówieśników godnych rywali. Zdarza się że dołożą rywalom 33:1, albo 30:2. Teraz w rozgrywkach OZPN grają z zespołami o dwa lata starszymi i nie są najgorsi.

Sportowe ferie to nie tylko zasługa szkoły — mówi Jerzy Szydłowski. Wiele pomógł nam pan Krzysztof Stolarz z Wydziału Spraw Społecznych. Głównie dzięki niemu chłopcy mają oprócz treningów normalne półkolonie. Wydział sfinansował wszystkie posiłki.

Do tej pory piłkarze z SP 37 byli w poprzednich latach na trzech turniejach zagranicznych: w Belgii, Francji i Niemczech. Trzy razy zdobyli drugie miejsce.

— Do tej pory nie udało się nam wygrać żadnych zawodów za granicą — mówi Jerzy Szydłowski — ale myślę, że to nic straconego.

(mag)



Lekkoatleci ze szkolnych klubów Białosteczczyzny nie muszą jeździć w góry w poszukiwaniu formy. Warunki, jakie panują w Supraślu całkowicie zaspokajają ich potrzeby.

Fot. M. Kość

## Sportowe soboty na Białostoczkę

Szczególnie w okresie ferii zimowych sportowo — rekreacyjna impreza pod nazwą „Sportowe soboty na Białostoczkę” jest niezwykle pożyteczną, bowiem w okresie przerwy w nauce gros młodzieży pozostał w Białymstoku. Ruch zatem był na obiektach sportowych SP 26 przy ul. Radzyńskiej.

W ćwiczeniach sprawnościowych w grupie najmłodszej zwyciężyli: Elżbieta Waleśko i Patryk Taborski.

Koszykówka. Szkoły podstawowe (chłopcy): Białostoczek II — Białostoczek I 36:25; szkoły średnie, Białostoczek — Goldapska 112:98.

Przy stole pingpongowym drużyna ministrantów pokonała OS. Białostoczek 9:7.

Mecze piłki nożnej rozgrywane na powietrzu. Białostoczek wygrał Goldapską 9:8. Po 5 goli zdobyli dwaj zwycięzcy — Marcin Gwara, a dla pokonanych Adam Mosijewski.

Kolejną imprezą z tego cyklu w sobotę, 12 bm. o godz. 11 na obiektach SP 26.

(j.t.)

## Co, gdzie, kiedy?



## TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku — „Ambasador” (Palczyk w Choroszczy), godz. 18.00.

Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 12-17, soboty w godz. 11-14. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia oraz Eugeniusz Samsonowicz — rysunek. Wystawa czynna do 3 marca br.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku, ul. Podlesna 2, wystawa tkactwa artystycznego Delfiny Orłowskiej-Krasickiej i malarstwa Anny Alicji Trochim czynna codziennie w godz. 8-16 oraz podczas koncertów w foyer Filharmonii. Wystawa czynna do końca lutego br.

## KINA W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” — „Pani Doubtfire” (USA, I. 12), godz. 10.00, 12.30, 15.00, 17.15, 19.30.

„TON” — „Lowca — ostatnie starcie” (pol., I. 7), godz. 9.00, 11.00, „Fatalny instynkt” (USA, I. 15), godz. 13.30, 15.30, 19.30, „Phil oszust Collins” (austral., I. 15), godz. 17.30.

„FORUM” — „Pan Niania” (USA, b.o.), godz. 11.00, 12.30, „Wichrowe Wzgórze” (USA, I. 15), godz. 14.00, 16.30, 19.00.

„SYRENA” — „Denis rozrabiaka” (USA, I. 12), godz. 12.00, „Sommersby” (USA, I. 15), godz. 14.00, 16.00, 20.00, „Szwadron” (pol., I. 15), godz. 18.00.

KINA W WJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Siemiatycze „Chrobry” — „Jurassic Park” (USA, b.o.).

## ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — „Wojownicze żółwie Ninja” (USA, b.o.), godz. 12.00, „Dracula” (USA, I. 15), godz. 14.00, „Trzej Muskietowie” (USA, I. 12), godz. 16.30, „Rozalka idzie na zakupy” (ang., komedia, I. 12), godz. 18.00, „Sliver” (USA, I. 18), godz. 20.00.

## SUWAŃSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Trzy serca” (USA, I. 15).

Augustów „Iskra” — „Firma” (USA, I. 15).

Elk „Polonia” — „Balanga” (pol., I. 15).

Elk „Studio” — „Bliskie spotkania z wesołym diablem” (pol., b.o.), godz. 10.00 (wstęp bezpłatny).

Gizycko „Fala” — „Trzej Muskietowie” (USA, I. 12).

## W razie wypadku



Policja — tel. 997

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Gazowe — tel. 992

Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja o usługach — tel. 951

## SŁUŻBA ZDROWIA

## W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wezwań 970, 999, 524-192. Informacja Pogotowia tel. 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89

— Pediatryczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

— Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę.

— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

## Gabinety zabiegowe:

— Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.

Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta 7-7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. Białowłny 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-607 — czynny przez całą dobę.

## APTEKA

(ostry dyżur)

ul. Suraska 2.

## SZPITAL

## DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41 — dyżury: rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

## OSTRE DYŻURY

## W DNIU 10.II.1994 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41.

wskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41.

POŁOŻNICTWO — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952.

## W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 16-38-55

Pogotowie Chirurgiczne — Szpital Zambrowska 1/27 — czynne przez całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 16-32-44.

## W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 66-62-546.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszk 101, tel. 66-22-41.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kościuszk 78, tel. 66-49-24.

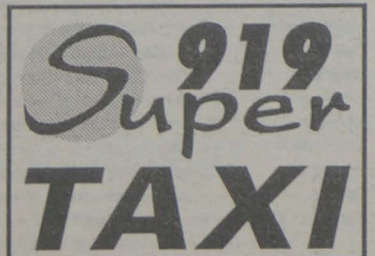
## TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988, czynny codziennie w godz. 18-4.

Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18.

Łomża — tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30.

Suwałki — tel. 66-49-41, czynny codziennie (oprócz sobót, niedziel i świąt) w godz. 18-6.





## ARENY IGRZYSK W LILLEHAMMER

kursów skoków, a także kongresów i targów.

Architektura obiektu oparta jest na tradycyjnych norweskich wzorach i przypomina swym kształtem legendarną łódź Wikin-gów.

## Hamar — Amfiteatr

Tutaj odbędą się zawody w jeździe figurowej na lodzie i short-tracku. Hala jest usytuowana obok mniejszej — Storhamar, miejsca treningów zawodników przed zawodami. Trybuna mieszczą 6,5 tys. widzów. Po igrzyskach hala przyjmować ma hokeistów, piłkarzy ręcznych. Będą się odbywały koncerty i targi.

## Gjovik

Na tym obiekcie odbędzie się 16 meczów hokeistów. Hala została wybudowana w 120 m w głąb skały, spotkania będzie mogło oglądać 5,5 tys. widzów. Skałę podtrzymuje 18 — tonowa konstrukcja, w którą wmontowane jest oświetlenie.

Plany przewidują przekształcenie obiektu w centrum geologii, a w razie potrzeby w schron i szpital.

## Hakon

Hala będzie miejscem rozgrywania 30 meczów turnieju hokejowego. Może zasiać w niej 10,5 tys. widzów, dysponuje 600 miejscami

praszowymi i 150 stanowiskami komentatorskimi oraz centrum prasowym igrzysk.

Po igrzyskach w hali ma być zainstalowana m.in. ściana do alpejskich wspinaczek.

## Lyskardsbakkene

Pod tą skomplikowaną nazwą kryje się amfiteatr, na którym odbędzie się ceremonia otwarcia i zamknięcia igrzysk oraz turnieje skoków narciarskich. To właśnie tu przez dwa tygodnie będzie płynął znicz olimpijski. Obiekt położony jest kilkaset metrów od centrum Lillehammer.

Wszystko to obejrzeć będzie mogło 33 tys. widzów.

## Kanthaugen

To miejsce rozgrywania konkurencji w narciarstwie wolnym, a więc jazdy po muldach i skoków akrobatycznych. Mieści się tu obok skoczni narciarskiej i stadionu olimpijskiego. Pierwszą konkurencję będzie mogło obejrzeć 10 tys., drugą — 15 tys. widzów.

## Birkebeineren

Tu odbędą się wszystkie konkurencje biegowe i biathlon. Biegi obejmą 25 tys. widzów na trybunach, biathlon — 13,5 tys.

W sezonie letnim tereny te będą wykorzystane jako trasy biegów na orientację, przełajów i psich wyścigów.

## Hunderfossen

Tu znajdują się trasy saneczkarzy i bobsleistów. Całkowita długość lodowej rynn — 1760m, różnica poziomów — 120 m, maksymalna szybkość — od 80 do 120 km/h. Trybuna wzdłuż trasy mieszczą 10 tys. widzów.

## Kvitfjell

Kvitfjell, czyli Biała Góra — miejsce zmagania alpejczyków. Maksymalna długość trasy — 3007 m, różnica poziomów — 838 m, nachylenie stoku — ok. 29%, miejsca dla 25 tys. widzów. Funkcjonująca tu wyciąg krzesełkowy może przewieźć 1600 osób na godzinę.

## Hafjell

Góra Hafjell będzie gościła specjalistów od slalomu i giganta oraz panie w biegu zjazdowym. Szczyt sięga 1 050 m n.p.m., a zawody obejrzy 22 tys. ludzi. Wycią-

gi mogą przewieźć 10 tys. osób na godzinę.

(tkk)

Dziękujemy Ambasadzie Królestwa Norwegii za udostępnienie materiałów.

## Rekordowa Olimpiada

Igrzyska w Lillehammer rozpoczyna się dopiero w sobotę, jednak już zostało pobitych kilka rekordów olimpijskich. Dochód z praw do transmisji, reklam, sprzedaży biletów oraz „gadżetów” wyniósł ponad 525 milionów dolarów, co stanowi prawdziwy rekord zimowych Igrzysk.

„Udowodniliśmy wszystkim, że wcale nie potrzeba być państwem gigantem, by zarobić na organizacji Igrzysk” — powiedział Dick Pound, członek MKOL, odpowiedzialny za marketing.

Za prawa do transmisji Igrzysk stacje międzynarodowe zapłaciły 355 milionów dolarów, w tym 290 milionów wyłożyła amerykańska sieć CBS. Stanowi to 18-procentowy wzrost cen w porównaniu z Igrzyskami w Albertville, kiedy to stacje telewizyjne zapłaciły organizatorom IO '92 „jedyne” 290 milionów dolarów.

Relacje z zawodów obejrzą widzowie 100 krajów, co stanowi kolejny rekord. Dla porównania — poprzednie Igrzyska transmitowały stacje z 86 państw. Transmisje obejrzy około 10 miliardów widzów, czyli o dwa miliardy więcej niż olimpiadę w Albertville.

Nawet dochód ze sprzedaży koszulek z nadrukiem „Igrzyska Olimpijskie Lillehammer '94” przekroczył wszelkie oczekiwania. Na samych T-Shirtach organizatorzy zarobią ponad 400 tysięcy dolarów.

(PAP)

LOTTO

DUŻY LOTEK

1, 3, 4, 30, 41, 42

EKSPRES LOTEK

8, 20, 28, 37, 40

## TELEGRAMY

## Lillehammer

• Norweski kościół zaprotestował przeciwko ceremonii otwarcia Igrzysk Olimpijskich, zarzucając jej pogański charakter oraz to, że stanowi hold greckim bogom.

• Czołowi dostojnicy norweskiego kościoła luterńskiego, w tym trzej biskupi, wystosowali specjalne pismo do komitetu organizacyjnego, prosząc o wycofanie Hymnu Olimpijskiego z sobotniej ceremonii otwarcia Igrzysk — jest to bowiem sprzeczne z zasadami wiary chrześcijańskiej.

• Hymn, który zostanie odśpiewany przez chór, został napisany około sto lat temu jako prośba do Zeusa — Pana Olimpu o opiekę nad Igrzyskami.

• Organizatorzy nie mają jednak zamiaru wycofać pieśni z ceremonii otwarcia, twierdząc: „Nigdy nie było takich problemów przed żadnymi Igrzyskami”.

## Oslo

• W towarzyskim meczu hokeja na lodzie w Oslo Norwegia przegrała z Kanadą 1:4.

(PAP)

Do Olimpiady  
pozostały  
2 dniSparringi,  
sparringi

W najbliższą sobotę, 12 bm. piłkarzy kibice Białegostoku obejrzą dwa mecze sparringowe ligowych drużyn naszego regionu.

O godzinie 12 zagra Jagiellonia z Dominetem Piaseczno, a o godz. 14 KP Wasilków z Wigrami Suwałki.

Oba pojedynki rozegrane zostaną na stadionie przy ul. Antoniukowskiej.

(mark)

TV SAT

## POLSAT

Informacje: 19.00, 22.30

16.25 Program dnia; 16.30 Jesteśmy — progr. redakcji Katolickiej; 17.00 „Dallas” — serial USA; 18.00 „Oskar” — mag. film. Oskara Sobańskiego; 18.30 „Złowrog raj” — serial braz.; 19.20 Angielski dla businessmanów; 19.30 „Trybunał” — serial franc.; 20.00 „Sąsiedzi” — serial austral.; 21.00 „Wieśniarki” — serial austral.; 22.00 Magazyn sportowy; 22.50 Angielski dla businessmanów; 23.00-0.45 „Nielegalnie twój” — film USA

## RTL

6.00 Wiadomości; 7.00 Dzień dobry, Niemcy — mag.; 9.10 Klan wilków — serial meks.; 10.00 Bogaci i piękni — serial rodz. USA; 10.30 Rajską plażę — serial austral.; 11.00 Cena jest gorąca — show; 11.30 Pojedynki rodzin — telenowela; 12.00 Punkt 12 — mag.; 12.30 Historia Springfieldów — serial rodz. USA; 13.20 Santa Barbara — serial; 14.10 Czas tęsknoty — serial USA; 15.00 Ilona Christen; 16.00 Hans Meiser; 17.00 kto tu jest szefem? — serial kom. USA; 18.00 Rajską plażę — serial austral.; 18.45 Wiadomości; 19.10 Explosiv — mag.; 19.40 Dobre czasy, złe czasy — serial rodz. niem.; 20.15 Na ratunek — show; 21.15 Duch do calowania — kom. krym. USA; 23.10 Gottschalk — show; 0.00 Nocne wiadomości; 0.30 Noc! — talkshow; 1.00 Strasznie miła rodzinka; 1.30 Kto tu jest szefem?; 2.05 227; 2.35 Rodzinny gang; 3.05 Explosiv; 3.30 Hans Meiser; 4.30 Ilona Christen; 5.30 Bogaci i piękni.

radio

## PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 23.00

Komunikaty energetyczne, gazownictwa i losowe; 13.00, 21.03

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.05

0.07 Kalendarz radiowy; 0.10 Muzyka noca — prow. A. Wielowieyski; 1.00 Wiadomości „Głosu Ameryki”; 3.05 Muzyka przed świtem; 3.45 Muzyczny arsenał; 4.05 Muzyka przed świtem; 4.50 Muzyczne wycinanki; 5.07 Niezapomniane melodie; 5.20 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka poranna; 6.00-8.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.16 Przegląd prasy; 8.00 Dziennik poranny; 8.26 Przegląd prasy; 8.30 Radio Biznes; 9.05 Czwórka pory roku; 10.30 Lucy Maud Montgomery; „Błękitny Zamek”; 10.40 Orkiestra i ich soliści — aud. A. Jaroszewskiego; 11.05 Akademia młodych: logarytm, sztuka, kosmos, życie; 11.27 Filmowa muzyka Johny Mercera — oprac. D. Lubeckiej; 11.35 Szkoda gadać...; 12.05 Z kraju i ze świata — mag.; 12.28 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 12.32 Wielki świat Mariana — aud. A. Czyżewskiej; 12.40 Radio kierowców; 13.08 Folk w Jedynce — oprac. A. Szotkowskiej; 13.15 Rolni-

cza antena; 13.35 Belcanto dla wszystkich: Fiodor Szalpin — aud. E. Ratajczyka; 14.12 Czas dla felietonisty; 14.15 Magazyn MUZYCZNA JEDYNKA — Marek Wiernik; 15.04 Notatnik kulturalny; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.12 Aktualności; 16.47 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYNKI: Jazmani grają piosenki — oprac. R. Jakubowskiego; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Muzyka świata — aud. R. Jakubowskiego; 18.05 Echo: „Klub Popularyzatorów Nauki” — aud. M. Bobrowskiej; 18.25 Przeboje wieczne młode; 18.45 Pod mikroskopem — aud. J. Kamińskiej; 18.55 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 19.00 Z kraju i ze świata — mag.; 19.30 Radio dzieciom: „Super Max i Nataka”; 20.10 Lekcja „Special English”; 20.20 Wszystko jest poezją; 20.25 Koncert zyczeń; 20.45 Stanisław Brejdygant: „Powiedz im”; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Teatr PR: „Rocky” — sluch. J. Grzymkowskiego; 22.00 Wydarzenia dnia; 22.25 W dyscyplinie z Krystyną Prońko — aud. M. Gaczyńskiego; 22.50 Rozważania — aud. M. Kandefer; 23.05 Poezja z ducha muzyki poczęta...; 23.10 Zatrzymane w czasie — aud. J. Webera. Kroniki wędrowców Liszta (VI); 23.55 Myśli pod koniec dnia

## PROGRAM III

5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja jęz. angielskiego; 6.31 Lokalny informator radiowy; 6.45 Czy mówisz po polsku?; 7.31 Lokalny infor-

mator radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.10 O co chodzi?; 8.45 Business news; 9.05 Przed południem — prow. K. Pacuda; 9.20 PPR — Poranna Porcja Rozrywki; 9.30 Informator ekonomiczny; 10.10 PPR — Przedpołudniowa Porcja Rozrywki; 11.05 Odkurzane przeboje — aud. B. Podmiotko; 11.15 Puls Trójki; 12.05 W tonacji Trójki — aud. K. Pacudy; 13.10 David Mason: „Cień nad Babilonem”; 13.20 Powtórka prezesa; 14.05 Zimowa canzonetta — aud. P. Orawskiego; 14.30 Deborah Tauney: „Ty nie rozumiesz”; 14.50 TOP-TLEN. Trójkowa Lista Elektronicznych Nagrań — aud. J. Kordowicz; 15.05 BRUM; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Trójka Bis; 19.10 O czym myślisz... Janina Paradowska; 19.25 Nasz felietonista — Waldemar Chłodo-wski; 19.35 Bielszy odcień bluesa — aud. J. Chojnackiego; 20.10 Spotkania o zmroku — Andrzej Szczepkowski; 20.15 Nastroje el-muzyki — aud. J. Kordowicz; 21.05 Vladimir Nabokov: „Maszeńka”; 21.15 FERMATA — magazyn publicystyki muzycznej pod red. K. Kępskiej; 21.55 Nowości z lamusa — fel. A. W. Piotrowskiego; 22.05 Informacje sportowe; 22.07 Dawne, zabawne — aud. J. Borkowskiego; 22.15 Wieczory Trójkowe; 22.45 New Age — muzyka dla zmęczonych — aud. S. Kasprzyka; 22.54 Lekcja jęz. angielskiego; 23.00 To był dzień; 23.25 Klub folkowy — aud. W. Ossowskiego; 0.05 Trójka pod księżycem — prow. J. Owsiak.

GAZETA  
współczesna

— dziennik regionalny. Redaguje zespół. WYDAJE: „Kresy” BO, sp. z o.o., PREZES Zbigniew Fabjańczyk, tel. 209-35. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, teleks 85-21-06, fax 232-45. REDAKTOR NACZELNY, WICEPREZES — Krzysztof Palinski, tel. 209-35. SEKRETARIAT REDAKCJI — 215-08, STUDIO KOMPUTEROWE — tel. 226-23, DZIAŁ INFORMACJI — tel. 211-18, 232-40, 232-41, 223-77, DZIAŁ PUBLICYSTYKI — tel. 253-66, DZIAŁ SPORTOWY — tel. 223-17, DZIAŁ MARKETINGU I PROMOCJI — tel. 232-44, BIURO OGŁOSZEŃ — tel./fax 251-16, tel. 232-42, ODDZIAŁY: Giszczko, ul. Pocztowa 3 tel/fax 52-80, Tomza, Aleja Legionów 7, tel/fax 56-97, Suwałki, ul. Kościuski 32, tel. 66-30-00, fax 66-57-26, tel. 30-00. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Konto: 340409-808-136 w PBG S. A. oddział w Białymstoku. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

REDAKTOR WYDANIA  
Tomasz Kleszczewski  
KIEROWNIK KOREKTY  
Wanda Bochenko



Rywalizacja pięściarzy o MP

# KLOCKI JUŻ SIĘ UKŁADAJĄ

W ubiegłą niedzielę bokserzy rozpoczęli rywalizację o drużynowe mistrzostwo Polski. Kibiców interesowało przede wszystkim w jakich składach wystąpią ostatecznie poszczególne ekipy. Niewątpliwie największym wzmocnieniem może się pochwalić Concordia Knurów (rywal Hetmana Białystok), wicemistrz kraju, w którego barwach zobaczyliśmy Dariusza Czernia i Krzysztofa Wróblewskiego. Drużynę z Knurowa, w której pozostał Leszek Olszewski upatrzuje się jako głównego kandydata do pierwszego miejsca w II grupie. Większych jednak ruchów transferowych nie odnotowano. Klocki już się układają.

W niedzielę następną kolejka spotkań, która rzuci więcej światła na możliwości poszczególnych drużyn.

Białostocki Hetman zmierzy się w Elblągu w hali OSiR z tamtejszym Startem — Renoma. W minioną niedzielę Start uległ wysoko w Poznaniu Olimpi 3:17. Hetman na ringu w Elblągu wystąpi w składzie podobnym jak

przeciw Zawiszy. Nie przewiduje się większych korekt. Będą tylko taktyczne przesunięcia w niektórych wagach. Wszyscy trenują solidnie, są zdrowi z wyjątkiem trenera Stanisława Wąsowskiego, który przegrał z gryzą. Zajęcia prowadzi Jan Żyliński i Bogdan Borysewicz. Najwięcej emocji w Elblągu przyniesie chyba pojedynek w wadze ciężkiej pomiędzy Boninem a Miniasiewiczem. Ten drugi w meczu Hetman — Zawisza otrzymał punkty walkowerem. W zespole białostockim zadebiutuje właściwie w Elblągu. Jest on mistrzem Polski juniorów, walczył już w I lidze, broniąc barw Polonii Świdnica. Stoczył 50 pojedynków i tylko 8 przegrał. Bonin w niedzielny mecz w Poznaniu pokonał Jurczyka.

W piątek rano do drużyny Hetmana dołączy Alius Ludvinavicius. Wszyscy ciekawi są jego drugiego występu. Czy nokaut w meczu z Zawiszą był li tylko przypadkowy? Jest on wicemistrzem Litwy.

13 lutego kończą się rozgrywki niemieckiej ligi bokserskiej. Do dyspozycji szkoleniowców Hetmana będą też (są nadal zgłoszeni) Karpaczaukas i Juskavicius.

(let)

SPORT  
TAKŻE NA STRONACH  
13, 14 I 15



Marcin Walas w tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich będzie mocnym punktem białostockiej drużyny.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz.

AZS Toruń — Włóknarz

## DO "ÓSEMKI" JEDEN KROK

Żeby być pewnym awansu do pierwszej ósemki koszykarskiej ekstraklasy kobiet, Włóknarzowi potrzebne są jeszcze dwa zwycięstwa. W najbliższym meczu białostockanki spotkają się na wyjeździe z AZS Toruń. Mimo iż torunianki zajmują szóste miejsce, ze skromnym dorobkiem 14 punktów, to nie należy ich lekceważyć. Zawsze "Katarzynki" były groźnym rywalem, szczególnie na własnym parkiecie. Przypomnijmy, dwie porażki włóknarek w ubiegłym sezonie, kiedy to ważyły się losy utrzymania się w lidze białostockiej drużyny.

AZS Toruń w ostatnim ligowym pojedynku przegrał ze Słazą PZU Wrocław 61:84, a najsukcesyjniejszymi koszykarkami wśród "Katarzynek" były Siołkowska — 17 punktów i Kotowa — 12. W I rundzie drugiej fazy podopieczne trenerów Adama Wyszczelskiego i Algirdasa Paulauskasa pokonały w Białymstoku torunianki 82:70.

Pod znakiem zapytania stoi występ w meczu Katarzyny Jędrzejewskiej, która jest chora. Również źle się czuje Elżbieta Rakowska. Natomiast po sesji egzaminacyjnej wznowiła treningi Katarzyna Tarasiewicz.

Stomil — Jagiellonia 3:1

# Po przerwie było lepiej

W towarzyskim spotkaniu białostocka Jagiellonia przegrała w Olsztynie ze Stomilem 1:3 (0:2).

Bramki strzelili: Prucheński (3), Zukowski (24), Jackiewicz (72) — dla Stomilu; Pietrenko (72). Stomil: Charbicki — Opaliński, Jurkowski, Jankowski — Zukowski, Jackiewicz, Michalewski, Sokołowski — Czereszewski, Prucheński, Róg. Jagiellonia: Sawicki — Dragoński, Ostaszewski, Struczewski, Kowalski — Ryszard Ostrowski, Citko (od 46 min. Pietrenko), J. Szugzda, Chańko, Z. Szugzda (od 46 min. Bayer), Giedroń.

Było to szybkie, żywe spotkanie. Gospodarze do 35 minuty posiadali wyraźną przewagę. Swoją wyższość udokumentowali zdobyciem dwóch goli. Jagiellonia dopiero pod koniec pierwszej części meczu doszła do głosu.

Po przerwie Stomil nastawił się na grę z kontry. Mimo że białostoczanie częściej przebywali na połowie rywali, olsztynianie stworzyli więcej groźnych sytuacji. W 72 minucie po strzale Pietrenki w tzw. długi róg "Jaga" uzyskała honorowego gola.

W barwach olsztynian wystąpił były piłkarz Jagiellonii — Bartosz Jurkowski. Grał on na pozycji ostatniego stopera i niczym szczególnym się nie wyróżnił. Jurkowski ma szansę na występy w pierwszej jedenastce Stomilu. Natomiast drugi eks-jagiellończyk Piotr Zajaczkowski, także reprezentujący olsztynski zespół, przebywał z rezerwową drużyną na turnieju w Elblągu. Jak powiedział nam Marek Dabkus z Dziennika Pojezierza, Zajaczkowski może mieć trudności z występami w pierwszym zespole. Na jego pozycji trwa ostra rywalizacja o miejsce w składzie.

(mag)

Astoria — Instal

## Wyprawa do wicelidera

Bardzo ważny mecz czeka koszykarzy białostockiego Instal. Podopieczni Aleksandra Krutikowa spotkają się w Bydgoszczy z wiceliderem II ligi — Astorią.

Instal obecnie zajmuje czwarte miejsce w tabeli. Ma dwa punkty straty do bydgoszczan. Białostoczanie legitymują się lepszą różnicą koszy. Przy ewentualnej wygranej, Instal ma szansę na wyprzedzenie sobotnich przeciwników. W pierwszej rundzie nasz zespół pokonał Astorię 88:62.

Trener Krutikow nie ma kłopotów kadrowych. Wszyscy, z wyjątkiem Marcina Krajewskiego są do dyspozycji szkoleniowca. Człowiek snajper Instal dopiero za tydzień wznowi treningi.

(mag)

AZS Białystok — AZS Warszawa

# Akademickkie derby

W sobotę i niedzielę siatkarki białostockiego AZS podejmować będą przed własną publicznością AZS AWF Warszawa. Początek spotkań w hali AMB przy ul. Wołodźjowskiego w sobotę o godz. 17.30; w niedzielę o godz. 11.

Jeszcze w ubiegłej rundzie spotkanie obydwu zespołów uznano by za pojedynek outsiderów. Obydwa zespoły zgodnie okupowały dwa ostatnie miejsca w tabeli. W rewanżowej serii notowania warszawianek wyraźnie wzrosły.

Stoleczny zespół po ostatnich zwycięstwach nad Czarnymi Słupsk awansował na czwartą pozycję w tabeli. Sobotni rywal białostoczaniek poważnie myśli o awansie do serii A. Stąd progresja wyników.

A białostoczanki? Na wygrana raczej nie ma co liczyć. Zapewne podopieczne Adama Aronowicza, zaprezentują, tak jak w poprzednich ligowych pojedynkach, ambicję i wolę walki.

(mag)



Wiadomości Radia Białystok co godzinę

5.00 FAKTY I MUZYKA — prow. Lech Marek; 5.15 Przegląd prasy regionalnej; 5.20 O tym się mówi...; 5.40 Informacje z przebiegu granicznych; 5.45 Zielone Studio; 5.55 Sport; 6.08 Moto Radio; 6.20 Przegląd prasy; 6.38 Jak minęła noc; 6.55 Sport; 7.00 Dziennik BBC; 7.07 Moto Radio; 9.05 TU TWOJE RADIO — prow. Barbara Ciruk; 9.17, 10.20, 11.23, 13.20 MUZYKA NON STOP; 9.39, 10.53, 12.23, 12.49, 13.13 REPORTERZY INFORMUJĄ; 9.45 E. Mallory: „Matthew” — czyta Adrianna Biedrzyńska; 10.15 „Głośnie myślenie” — fel. A. Markowej; 10.40, 11.40, 12.20 KONKURS; 11.10 Regional-

ne notowania giełdowe; 14.05 FAKTY I MUZYKA — prow. Krzysztof Kurianiuk; 14.08 Po południu w regionie; 14.21 Co niesie dzień; 14.45 W kraju i za granicą; 15.20 REPORTERZY INFORMUJĄ; 15.40 Dziś w regionie; 16.08 Co niesie dzień; 16.23 Regionalne notowania giełdowe; 16.48 Moto Radio; 16.55 Sport; 17.05 ZADZWOŃ DO NAS: 230-70 — prow. Andrzej Jarosz; 18.00 Dziennik BBC; 18.05 cd. ZADZWOŃ DO NAS: 230-70; 18.30 Litewski Magazyn Radiowy — aud. Eugeniusza Pietruszkiewicza; 18.45 Pod znakiem Pogoni — aud. Włodzimierza Prochowicza; 19.05 Coca Cola is the Music — prow. Cezary Makarewicz; 19.35 Magazyn dla niepełnosprawnych — aud. Stanisława Pulnara; 20.05 Dobranocka; 20.15 Między Davidem a Marsalitem — aud. M. Andrejczuk; 21.05 Magazyn Kresowy — aud. Lecha Marka; 21.30 Koncert (CD); 21.45 Powrót z ziemi nieludzkiej — rep. Stanisława Poznńskiego; 22.00 Dziennik BBC; 22.30 Moja muzyka — aud. Zofii Mańka; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok — prow. Jerzy Bałtyk; 4.50 Głos Ameryki dla Radia Białystok.

## telewizja



### PROGRAM 1

6.00 Kawa czy herbata?  
9.00 Wiadomości  
9.15 Mama i ja — program dla mamy i trzylatka  
9.30 Domowe przedszkole  
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach  
10.05 „Policjanci z Miami” — serial sensac. prod. USA  
10.55 Muzyczna Jedynka  
11.00 Kwadrans na kawę — program dla osób z nadwagą  
11.15 Videofashion: Parada antyków  
11.40 Smoczek czy grzechotka? — program o niemowlętach  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 Magazyn notowań: Z wizytą za oceanem. Zielony tydzień  
12.45 Program dla młodych widzów: Teatralny karnawał  
13.30—15.55 Telewizja Edukacyjna  
13.30 „Zwierzęta na krze” — film dok.  
14.00 Mieszkamy w Polsce, w Europie, na Ziemi: Wśród piasków Sahary  
14.15 Nie tylko dinozaury  
14.30 Zwierzęta świata: „Pustynne wybrzeże Morza Cortez” — serial prod. ang.  
15.05 Ogień bez dymu — reportaż  
15.30 Najlepsi na start, czyli 1500

sekund ze zwierzętami — teleturniej

15.55 Program dnia  
16.05 Program dla dzieci: Halo, 5-10-15  
16.50 Muzyczna Jedynka  
17.00 Teleexpress  
17.20 Miliard w rozumie — teleturniej  
17.50 Antena — zapowiedź najciekawszych programów  
18.00 „Ściana trollów” — film dok.  
18.30 Znaki czasu — magazyn katolicki  
19.00 Dźwiękogra  
19.10 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.00 Bilans — magazyn rządowy  
20.20 „Policjanci z Miami” — serial prod. USA  
21.15 Tylko w Jedynce  
22.00 Brytyjska lista przebojów  
22.25 Pegaz — magazyn aktualności kulturalnych  
23.00 Wiadomości gospodarcze  
23.20 Gorąca linia  
23.30 Muzyczna Jedynka  
23.35 „Ognista krew”: „Ze zmien- nym szczęściem” — serial dok.  
0.25 To lubię  
1.25 Dwa dni z Antwerpii — reportaż

### PROGRAM 2

7.30 Panorama  
7.35 Przeboje Dwójki  
8.05 Programy lokalne  
8.35 „Zorro” — serial anim. prod. USA  
9.00 Studio Dwójki

9.10 „Miłość i dyplomacja” — serial prod. kanad.-arg.  
9.40 Świat kobiet  
10.05 „Impresje dalekich oceanów” — serial dok.  
10.55 Studio Dwójki  
11.00 Panorama  
11.05 Studio Sport: Puchar Hordowców  
11.35 Cyrki świata: Cyrk Balszoj  
12.50 Przeboje Dwójki  
13.00 Panorama  
13.05 Wzroczkwa lista przebojów Marka Niedzwieckiego  
13.35 Piosenki z Ulicy Słonecznej  
14.00 „Kłameczucha” — film fab. prod. polskiej  
15.40 Co jest grane?  
15.50 Powitanie  
16.00 Panorama  
16.05 Sport — Wielka piłka  
16.35 Multihobby  
16.55 Życie obok życia  
17.30 „Miłość i dyplomacja” — serial prod. kanad.-arg.  
18.00 Panorama  
18.05 Programy lokalne  
18.35 Kolo fortuny — teleturniej  
19.05 „Zawód amator” — film dok.  
19.30 „Oficer Legii Honorowej” — film dok.  
20.00 W karnawałowym nastroju  
21.00 Panorama  
21.30 Studio Sport  
21.40 Przed Jaltą, po Jalcie  
22.00 „Hazardzista” — film fab. prod. USA  
24.00 Panorama  
0.05 TV Dante: Pieśni IX-XIV — film prod. ang.